Nr 50. Niedziela, 1 Marca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król Wysokość Najd. Arcyksiążę Albrecht Salvator umarł we czwartek, dnia 27 b. m. o godzinie 4 m. 30 po południu w Gries.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 lutego.

Mowa J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty br. Gautscha,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem szkół wyższych:

Wysoka Izbo!

Pan pos. Blażek w wywodach swych wspomniał przedewszystkiem o rozporządzeniu hr. Kielmansegga w sprawie urzędników, o ile ono odnosi się do naszych szkół wy[illegible]ych i wynurzył obawę, że zarządzenie to [illegible] by skrępować wolność nauki pod tym [illegible] wym względem. Chętnie korzystam [illegible] sposobności, aby oświadczyć, że o usz[illegible] niu wolności nauki nigdy nie myślano [illegible] wydane to zarządzenie bynajmniej nie [illegible] si się do tej ważnej zasady naszych s[illegible] wyższych. Ale oświadczam także, że przy[illegible] czone przez pana posła przepisy, wedle których do funkcyonaryuszów akademickich należy — jak on się wyraził — zdawać „polityczne referaty“ o swoich kolegach, zniesione zostały specyalnemi zarządzeniami teraźniejszego zarządu oświaty publicznej. Tak zwane sprawozdania peryodyczne odpadły zostaną.

Pan poseł przypomniał mi, że w r. 1888 wypowiedział z tego miejsca coś o czesnem w szkołach wyższych. Cieszy mnie, że mogę na to odpowiedzieć przypomnieniem tego, co w tych dniach wygłosiłem. Pan poseł zarówno z zarządem oświaty jest zdania, że do pomyślnego rozwiązania kwestyi czesnego z pewnością najstosowniejszą będzie chwila, w której Rząd wystąpi w obec Izby z wnioskami o uregulowanie płac profesorów szkół wyższych.

Jak już w dyskusyi ogólnej inny mowca, tak dzisiaj pan poseł Blažek rozwodził się o potrzebie założenia drugiego uniwersytetu czeskiego Co do wywodów poprzedniego mowcy oświadczam, że nie może chodzić mi o składanie jak on to nazwał — „oświadczeń zamglonych“. Owszem zdaje mi się, że wspomniane już wywody moje dowodzą, iż zarząd oświaty nie lekceważy trudności, jakie ma ten, czy ów uniwersytet pod względem przychowku sił naukowych, pod względem współzawodnictwa naukowego i t. p. Wyraźnie powiedziałem, że obowiązkiem zarządu oświaty będzie popierać talenta pojawiające się także poza uniwersytetem, aby tym sposobem ożywić ruch naukowy w tych kołach. Ale radbym zwrócić uwagę na to, że właśnie skargi, które przy każdej sposobności i — przyznaję — nie bez słuszności panowie wytaczają na niedoskonałe urządzenie uniwersytetu czeskiego w Pradze, stanowią najsilniejszy dowód, że najbliższem zadaniem administracyi [illegible]iaty publicznej musi być stosowne ukształ[illegible] tego jednego uniwersytetu, który [illegible] jest. Ubolewam i ja nad rozlicznymi niedostatkami uniwersytetu czeskiego i dla tego mniemam, że obowiązkiem Rządu jest przedewszystkiem o to się starać, żeby wielki zastęp uczniów uczęszczających do tego uniwersytetu znalazł się wreszcie w takich stosunkach, jakich wymaga cały bieg studyów.

Co do akademii technicznych, jestem i ja zdania, że w ciągu lat najbliższych wymagać będą pod niejednym względem osobliwszej pieczy zarządu oświaty. Rozliczne pomysły, poruszone przez pos. Blažka, były już po większej części przedmiotem zastanowienia się ze strony zarządu oświaty. Życzy on sobie, żeby zaprowadzono szereg nowych wykładów na akademiach technicznych; wymienił n. p. prelekcye o technice asekuracyjnej. Takie prelekcye rzeczywiście już zaprowadzono na technice wiedeńskiej a mają odbywać się przez dwa lata, aby można było nabrać doświadczenia, czy wydadzą skutek, poczem zaprowadzonoby je także na innych akademiach technicznych. Prelekcye o hygienie budowniczej miewają niektórzy profesorowie specyaliści tak samo, jak o zaopatrzeniu miast w wodę i o kanalizacyi, chociaż nie są to wykłady samoistne. Prelekcye o przyrządach bezpieczeństwa w fabrykach i t. p. projektowane są specyalnie w Pradze. Te prelekcye, jako też kwestya reformy egzaminów, która okazała się rzeczywiście bardzo potrzebną, stanowią przedmiot rozwagi w łonie zarządu oświaty. A dalej jest obecnie w toku sprawa wynurzanego przez techników przy najrozmaitszych sposobnościach życzenia, aby posiadali nakoniec już jakiś tytuł obwarowany ustawą. Pozwalam sobie zwrócić uwsgę, że szczególnie kwestya tytułu jest taka, iż nie sam zarząd oświaty, lecz tylko w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych może ją załatwić

Skar[illegible] na niedostateczne pomieszczenie niemieck[illegible]iej akademii technicznej w Pradze ta[illegible]tnie w tej wys. Izbie słyszeliśmy, [illegible]e to co powiedział pan pos. Blažek, [illegible]y głównej jest słuszne. Ale wiadomo [illegible] będzie szan. panu posłowi, że teraz zamierzone jest wybudowanie głównego gmachu czeskiej akademii technicznej i laboratoryum chemicznego i że Namiestnictwo w Pradze otrzymało polecenie wygotować szkic planu. Mniemam przeto, że jakkolwiek niepomyślny być może teraźniejszy stan rzeczy co do pomieszczenia czeskiej akademii technicznej w Pradze, są przecież już widoki, że ten stan rzeczy w niedalekim czasie z gruntu się polepszy. Co się tyczy kursu rolniczo-technicznego na praskiej technice czeskiej, to aż do r. 1895 finansowa część sprawy była właściwie przyczyną, że zarząd oświaty nie mógł zająć się ostatecznem załatwieniem tej sprawy. Dopiero w r. 1895 powiodło się usunąć tę przeszkodę, a wtedy co prawda pokazało się, że wygotowany plan nauki okazał się rzeczywiście przestarzałym. Zarząd oświaty, mając teraz przystąpić do urządzenia takiego kursu rolniczo-technicznego, z pewnością dobrze sobie postąpił, postanawiając zmienić ten plan nauki w duchu bardziej nowożytnym.

Pan pos. ks. Klun wciągnął w zakres wywodów swoich sprawę zaprowadzenia katedry języka słoweńskiego i literatury na Uniwersytecie w Gracu, a mogę co do tego przedmiotu przypomnieć dyskusyę, która toczyła się w roku ubiegłym w komisyi budżetowej. Wówczas ze strony zarządu oświaty oświadczono się z gotowością założenia takiej katedry, gdy znajdzie się stosowna siła naukowa. Proszę równie w tym, jak w innych razach łaskawie zachować na względzie, że nieraz bywają wynurzane życzenia, które już dla tego trudno spełnić, że nie ma sił stosownych, zarząd zaś oświaty nie może sił takich nagle wydobyć. Skoro atoli siły takie są, wtedy poczytuje sobie za obowiązek zająć się sprawą i, ile możności przychylnie załatwić słuszne życzenia. Dla tego też obecnie sprawa zaprowadzenia rzeczonej katedry na Uniwersytecie w Gracu jest już w toku; mamy zamiar ewentualnie pewną całkiem uzdolnioną siłę zamianować tymczasowo profesorem nadzwyczajnym.

Ze względu na uwagę, którą pan pos. Blažek zakończył swoje wywody, a w której powiedział, że nabrał przekonania, iż zarząd oświaty nie poświęca szkołom wyższym tej uwagi i pieczołowitości, jakiej potrzebują, radbym przypomnieć, że wydaje się rzeczą może nie całkiem słuszną, że reprezentanci narodu czeskiego czynią Rząd teraźniejszy odpowiedzialnym za ten stan rzeczy, który jest wypływem długotrwałej przeszłości. Często zapomina się o tem, co się stało w ostatnich dziesięcioleciach; nie chce się uwzględnić, że przy najlepszej woli nie zawsze można szybko uczynić zadość niejednemu życzeniu i że

---

19)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

II.

(Ciąg dalszy).

— Hipolit chcąc zatamować wylew wymowy bocheńskiej zaczął o Hamlecie, a radca salinarny zażądał stanowczo "Trzydziestu lat szulera;" Szczerbaty z pokorą przyrzekł.

— A więc Hamleta nie będzie — zawołała Dziunia łamiąc ręce.

— Będzie, ale spektakl wypadnie licho.

Mama rozlała herbatę, mieszaninę przerzuciła na talerz, dziewczyna przyniosła bułek. Zabrano się do uczty.

— Bal po balu, dwa razy mięsna wieczerza — odezwał się Janek.

— Żebyś w złą godzinę nie wymówił.... Czuję, że za tę odrobinę łaski losu, głód nam będzie niedługo wyjadał wnętrzności.

— Mama jak tylko w złym humorze, zaraz wywleka czarne przeczucia — odpowiedziała Dziunia.

— Czuję w powietrzu głód, szczególniej po tych słodkich mowach autora dramatycznego. Oficery i szlachta wściekli, Borysławski nie folgował, a raczej pofolgował sobie!... Myślicie, że miasto z autorem dramatycznym, radcą salinarnym i „życiem szulera“ utrzymają teatr?

— Niechże mama opowiada, co się tam więcej działo?!...

— Naiwna jak sroka patrzała jednem okiem w kość swej naiwności a drugiem na młodzież. Nikt nie wierzy w jej naiwność i ona w nią nie wierzy, a jednak wszyscy z nią grają, jak w zielone. Leokadya swojemi głupiemi oczyma prażyła radcę salinarnego, że aż staremu łysina się zarumieniła. A ona zdawało się, że przemówi — dlaczego nie zaczynasz romansu?... Już mi się sprzykrzyły te wszystkie filuterye i obłudy. Nie ma większych blagierek jak aktorki. Ale ja nie jestem blagierem i dla tego zakazuję Hipolitowi bywać u nas i rozmawiać z tobą. Nie chcę skandali, plotek, awantur!... Niech powie śmiało i stanowczo czego chce, a nie, to precz. Janek nie mam racyi?...

— Czy on powie, czy nie powie, czy stanowczo, czy nie, będzie to co musi być — odparł chłopak.

— Co musi być?!... — krzyknęła.

— Że panna Dziunia będzie należeć do Hipolita, a Hipolit do panny Dziuni...

— Zwaryowałeś? Któż to powiedział?..

— Nie zwaryowałem, powiedział to los.

— Otóż losowi nie dam rządzić sobą i mojem dzieckiem. Proszę cię Janek, zapowiedz Hipolitowi, że jeżeli nie chce być wyrzuconym za drzwi, niech się tu nie pokazuje...

— Powiem, ale to nic nie pomoże.

— Milcz, bo i ty łajdaku widzę z losem i z niemi trzymasz i wylecisz ztąd jak z procy... Los!... co to los głupcy!?... Jest uczciwość, i jeżeli los nie poszczęści, uczciwość zostanie.

Janek zamilkł rzucając spojrzenia na Dziunię zamyśloną, podpartą, mięszającą automatycznie łyżeczką herbatę. Wziął kapelusz, pocałował w rękę Dziunię.

— Przychodź przerabiać Hamleta — szepnęła budząc się.

— Cóż, kiedy mama wyrzuci mnie jak z procy — odparł wesoło.

— No barszcz, rosół i ziemniaki zawsze o swej porze czekają na ciebie, tylko się nie mięszaj do spraw, dla których jesteś jeszcze za młody i za głupi....

— Jeżeli mama naprawdę zamknie drzwi Hipolitowi, to prędzej jeszcze Hipolit będzie Dziuni, a Dziunia jego. Ale co zrobi dyrektorowa!?... Nastaną hece i okropne awantury!...

Janek się skłonił i wyszedł.

W pokoju została matka z córką, służąca poszła spać do kuchni gospodyni.

Długą chwilę panowało milczenie, przerywane odgłosem łyżeczki trąconej o szklankę i westchnieniami zamyślonej dziewczyny....

Mama zmęczona, usiadła na kanapie, wpatrzyła się w jedynaczkę z żalem i litością zmieszaną ze skruchą grzesznicy.

— Dziuniu — szepnęła ciepło — chodź do mnie dziecko!...

Dziewczyna wstała, matka ujęła ją za ręce, pociągnęła ku sobie i posadziła na kolanach. Dziunia położyła głowę na piersiach matki.

— Podła jestem dla tego tylko, żem cię zrobiła aktorką!...

Dziunia objęła ręką szyję matki.

— Nie mamo. jesteś dobra. Nie wyparłaś się mnie, nie wstydziłaś. Byłaś piękną, młodą, świat stał ci otworem, mogłaś mnie rzucić, zapomnieć. Wiele kobiet zrobiłoby to na twem miejscu?... Tyś mnie oddała młodość i piękność, a te nie wracają. Skazałaś się na biedę i poniewierkę, często na głód, aby mnie tylko wychować. Mówiłaś przed całym światem: patrzcie to moja córka!...

— Czyż mogłabym się ciebie zaprzeć, zapomnieć, rzucić cię, sprzedać! A niech te, które dzieci jak szczenięta rzucają!... Nie mów mi o tem, bo mi serce drętwieje, a po ciele przechodzą ciarki zgrozy.... słuchać nie mogę!...

Tuliła Dziunię serdecznie i ciepło.

— I co jabym dziś robiła na starość bez dziecka, tej jedynej dla kobiety na ziemi pociechy?...

— Byłabyś panią, mieszkałabyś we Lwowie, miałabyś śliczne pokoje.... może kamienicę?...

— Nie spotwarzaj matki! Mogłam się pośliznąć. bo to już taki nasz los, ale dosyć mi jeszcze zostało sił, aby zostać uczciwą matką. A dla tego mówię. że jestem podła, bo nie powinnam narażać ciebie na to, co sama przeszłam!... Jesteś ładna, bardzo ładna, masz w sobie jakiś czar i nim ciągniesz ludzi do siebie, znalazłabyś męża, gdyby nie aktorstwo.

— A jakbym go nie znalazła?

— Zwykłego uczciwego człowieka, coby cię kochał.... niezawodnie. A ty, nie mając aktorstwem przewróconej głowy, byłabyś szczęśliwa.

— A jakby to był zwykły łajdak, nie kochałby mnie a bił? Uciekłabym do teatru na starość i coby ze mnie było? Mamo! na świat przyszłam aktorką i niczem innem być nie mogę.... Mówią ludzie, że mam talent. Janek ma węch, wyjdzie na prawdziwego artystę, powiedział, że ja przeczuwam sytuacye, odgaduję myśl autora, mam dużo uczucia. Za rok wyrobię sobie występy we Lwowie, a za dwa może mi się uda dostać do Krakowa. Jeżeli mi się uda dojść do stupięćdziesięciu papierków na miesiąc.... a toż Mamusiu będziemy panie, wielkie damy, pomysl mama.

— Jabym także musiała coś zarobić.

— To co mama zarobi, będziemy składać do kasy.

— Dziuniu wierzę ci, że masz talent. Nie mówię tego jako głupia, zaślepiona matka. Ty nieraz na scenie coś tak przepysznego zrobisz, że aż oczy wytrzeszczam, mam ochotę wypaść i ucałować cię....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zbytni pospiech w spełnieniu ich nieraz byłby może pożałowania godny w interesie samej sprawy. Jestem zdania, że wprzód trzeba mieć siły i przybory naukowe; wtedy co prawda obowiązkiem jest zarządu oświaty starać się o pomyślny dalszy rozwój szkolnictwa. Mniemam, że Ministerstwo oświaty składało ciągle dowody, iż popieranie naszych szkół wyższych poczytuje sobie za ważne zadanie; ale żywi też przekonanie, że wszelki przyrost siły duchowej, z którejkolwiekby on pochodził strony, szczególnie zaś ów przyrost siły duchowej, który szkołom wyższym zawdzięczamy, jest dla Państwa naszego sprawą wielce doniosłą. *(Brawo, brawo!)*.

Rada Państwa.

(CDLVI. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 27 lutego. (Koresp. *Gazety Lwowskiej)*.

Wobec liczniej niż zwykle zgromadzonej Izby i wszystkich członków gabinetu prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 20.

Od Rządu wniesiono: projekt ustawy o zakładaniu zawodowych stowarzyszeń rolników; uzupełnienie preliminarza etatu Ministerstwa sprawiedliwości na rok 1896 o 23.000 zł. będących półroczną kwotą dorocznych 46.000 zł., potrzebnych na pomnożenie personalu sądowego na obszarach wyższych sądów krajowych wiedeńskiego, grackiego, berneńskiego, i zadarskiego; projekt ustawy o składaniu pieniędzy sierocińskich w kasach oszczędności prywatnych i pocztowych.

Między petycyami nie ma dziś żadnej z Galicyi; z Czech jest ich 27, z innych krajów 2.

Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada na kilka interpelacyj.

Interpelacya dep. Hofmana odnosiła się do ekscesów wojskowych w Wiener-Neustadt. Odpowiedź jest ta, że oficera, który użył broni przeciwko osobie cywilnej, dotknęła najsurowsza kara dyscyplinarna; komendzie stacyjnej polecono jak najenergiczniej występować przeciwko wojskowym mącącym spokój nocny.

Młodoczesi użalali się w interpelacyi Dyka na szkody zrządzone kilku rolnikom przez jeżdżących konno oficerów, i na powstrzymywanie wynagrodzenia po zażaleniu się rolników u starostwa i Namiestnictwa. Odpowiedź zaznacza, że wynagrodzenie już otrzymali rolnicy, a tych, którzy powstrzymywali sprawę wynagrodzenia, pociągnięto do odpowiedzialności.

W interpelacyi Pacaka żądali Młodoczesi, żeby nikogo nie nagabywano narzucaniem karty przeznaczenia, wystawionej nie w jego języku ojczystym, lecz w niemieckim. Pan Minister odpowiada, że nie wolno odmawiać przyjęcia karty takiej i że gdyby odmawiający nie usłuchał powołania pod chorągwie, pociągnęłoby to za sobą najsurowszą karę. Sprawa języka służbowego w armii należy do rozporządzeń samego Najj. Pana; ustawa o sile zbrojnej usunęła tę sprawę raz na zawsze z pod wpływu obu parlamentów Monarchii, aby nie była zawisłą od stronniczych względów politycznych lub narodowych.

W interpelacyi tegoż posła użalali się Młodoczesi na nieludzkie obchodzenie się z chorym, a następnie zmarłym dragonem Budiną. Wedle odpowiedzi, interpelacya jest całkiem niesłuszna. Budina zaraz po pierwszym dniu ćwiczeń rekruckich zemknął i ukrywał się przez dzień jeden, aż go włościanie z kryjówki odstawili znowu do oddziału. Ponieważ żałował czynu swego, napomniano go tylko, nawet nie ukarano. Niezadługo Budina zgłosił się jako chory; jakoż przez cztery dni leczono go na katar żołądkowy, zwolniwszy od ćwiczeń; w tymto czasie napisał do ojca kłamliwy list, że nie chcą uważać go za chorego i zniewalają do pełnienia służby. Jako rekonwalescent Budina powtórnie zemknął i obwiesił się.

Na onegdajszą interpelacyę Prombera, kiedy spodziewać się można prawomocności noweli o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych, Pan Minister odpowiada tak samo jak w poniedziałek na zapytanie p. Dumby w Izbie wyższej, mianowicie podnosząc fakt, że węgierska Izba poselska, choć otrzymała projekt tego samego dnia co austryacka, dotychczas go niezałatwiła.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód wybór członków do deputacyi mającej z deputacyą Sejmu węgierskiego ułożyć stosunek, w jakim od początku r. 1898 obie połowy Monarchii ponosić będą ciężar wydatków wspólnych.

Prez. Chlumecky oznajmia, że co do dziesiątego członka, stronnictwa pogodzić się nie mogły; więc wybór zamiast kartkami odbędzie się imiennie.

Oddano głosów 247; absolutną większość otrzymało dziewięciu kandydatów: Beer, Menger i Russ z lewicy, Jaworski i Zaleski z Koła polskiego, Klun i Zedtwitz z klubu Hohenwarta, Janda i Kaizl z klubu młodoczeskiego; na dziesiątego członka nikt nie otrzymał absolutnej większości, głosy rozstrzeliły się jak następuje: Steinwender, Niemiec-narodowiec, otrzymał 110 głosów; Ebenhoch ze stronnictwa katolicko-ludowego 102 głosy; Luëger, antysemita, 40 głosów; Hauck, antysemita barwy Schönererowej, 15 głosów.

Powtórne głosowanie na dziesiątego członka odbywa się imiennie, ale znowu bez rezultatu: Ebenhoch otrzymał 111 głosów, Steinwender 99, Luëger 19.

Następuje tedy wybór ściślejszy między Ebenhochem a Steinwenderem, z których tamten otrzymuje 117 głosów, Steinwender 97; a więc Ebenhoch wybrany.

Poczem dokonano bardzo wielu wyborów uzupełniających do komisyj. Z Koła polskiego wybrano w miejsce byłego posła Płażka: do komisyi zajmującej się pragmatyką służbową dla urzędników pos. Piętaka; do komisyi patentowej pos. Podlewskiego; do komisyi dla spraw Izby obrachunkowej posła Trachtenberga; do nieustającej komisyi karno-prawniczej pos. Krynickiego; do komisyi administracyjnej pos. Madeyskiego; w miejsce pos. Eug. Abrahamowicza do komisyi dla spraw Izby obrachunkowej pos. Hofmokla.

Z kolei porządku dziennego idzie dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyą jest rozdział etatu Ministerstwa oświaty „szkoły średnie.“

Pos. Kraus (Niemiec-narodowiec) żąda, ady Rząd zniósł rozporządzenie hr. Kielmansegga o politycznych prawach urzędników, szczególnie co do stanu nauczycielskiego i profesorskiego, zwłaszcza gdy sam hr. Badeni uznał je za niepotrzebne; dalej, aby zwolniono nauczycieli szkół średnich od noszenia mundurów, bo celu pedagogicznego nie mają, a są ciężarem finansowym. Mowca rozwodzi się w duchu przychylnym o dopuszczeniu dziewcząt do studyów gimnazyalnych i uniwersyteckich, bo „kwestyi kobiecej“ nikt już ze świata nie usunie. Żąda także od Rządu popierania szkół gospodarstwa domowego.

Pos. Kurz (Młodoczech) godzi się na wywody preopinanta co do „kwestyi kobiecej“, a przemówiwszy na rzecz polepszenia nauczycielom gimnazyalnym doli materyalnej, zajmuje się sprawą organizacyi szkół średnich. Mowca stanowczo zwalcza szablonowość na wszystkie kraje, bo każdy kraj i każdy naród powinien mieć inne szkoły, zastosowane do własnych potrzeb i okoliczności. Mowca żąda nakoniec przejęcia na etat skarbowy gimnazyum czeskiego w Opawie i szkoły realnej czeskiej Budziejowicach, jako też pomnożenia szkół średnich w Czechach.

Tu zabiera głos Pan Minister oświaty bar. Gautsch, którego mowę podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Bendel (z lewicy) zapowiada, że nie należąc wprawdzie do przeciwników Rządu teraźniejszego, jednak głosować będzie przeciwko całemu budżetowi, jeżeli nie będzie przyjęty wniosek Hofmanna o wykreślenie z budżetu pozycyi na „gimnazyum słoweńskie w niemieckiem mieście Celei“. Mowca przemawia za zniesieniem różnicy między Wiedniem a innemi miastami co do płac nauczycieli szkół średnich, bo różnica ta dostatecznie już wyraża się w dodatkach aktywalnych, oświadcza się także za wyłączeniem nauczycieli z systemu rang urzędniczych i za zwolnieniem od noszenia mundurów, tudzież za cofnięciem t. zw. rozporządzenia urzędniczego. Nakoniec bierze w obronę język grecki przeciw tym, którzy pragnęliby wyrzucić go z gimnazyum. Dopóki gimnazyum pozostanie szkołą przygotowawczą dla umiejętnych badań, nie będzie mogło obyć się bez języka greckiego.

Pos. Pattai żąda kilku nowych gimnazyów dla Wiednia.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 m. 45. — Następne jutro.

Z Wiednia.

(Wybory do Rady gminnej).

Wybory do wiedeńskiej Rady miejskiej z trzeciego koła wyborców skończyły się — jak wiadomo — ponownem zwycięstwem antysemitów. Pozyskali oni wszystkie 46 mandatów, podobnie jak przy wyborach we wrześniu r. z.

Udział wyborców w głosowaniu był przy wyborach czwartkowych większym, niż w r. 1895, gdy wówczas bowiem liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 54.680, a głosowało 43.076 (t. j. 78 prc.) — obecnie na 56.682 uprawnionych głosowało 44.102 (a więc 79 prc.). Z oddanych głosów przybyło antysemitom blisko 3000 (33.538), liberałom ubyło 2000 (9123). Większość antysemicka doszła obecnie do 24.482, t. j. wzmogła się o 5153 głosów. Także socyalni demokraci stanęli tym razem do walki wyborczej, ale zdołali ogółem skupić na swoich kandydatów tylko 1139 głosów. Stawiany w śródmieściu dr. Adler otrzymał 37, a dr. Ellenbogen 39 głosów. Niektórzy kandydaci partyi socyalno-demokratycznej zebrali 10, a inni 15 głosów.

Zwycięstwo antysemitów w tem kole było wprawdzie do przewidzenia, ale miano nadzieję, że liberalni doprowadzą przynajmniej do poważniejszych mniejszości, a może nawet wezmą górę w śródmieściu i na Leopolstadt. Tymczasem mniejszość, jaką otrzymali liberalni w niektórych okręgach wyborczych jest prawdziwie znikającą. Najlepiej jeszcze stały ich szanse w śródmieściu (840 głosów przeciw 1072) i na Leopoldstadt (3053 przeciw 3319). Natomiast w innych okręgach większości antysemickie dochodzą do 2000 głosów, a nawet więcej. Luëger otrzymał 2891 głosów, a jego liberalny kontrkandydat zaledwie 576 głosów; Strobach 2588, liberalny kontrkandydat 323; Polzhofer 1941, kontrkandydat 433; Gregorig 2524, kontrkandydat 518 głosów i t. d.

W wewnętrznym okręgu miejskim otrzymał antysemicki kandydat głosów 1072, liberalny 840; w drugim okręgu antysemici oddali 3319 głosów, liberalni 3053; w trzecim antysemici 2850, liberalni 570; w czwartym antysemici 1730, liberalni 420; w piątym antysemici 2580, liberalni 330; w szóstym antysemici 1930, liberalni 460; w siódmym antysemici 2530, liberalni 530; w ósmym antysemici 1470, liberalni 280; w dziewiątym antysemici 1860, liberalni 850; w dziesiątym antysemici 1320, liberalni 220; w jedynastym antysemici 620, liberalni 15; w dwunastym antysemici 1520, liberalni 120; w trzynastym antysemici 1130, liberalni 150; w czternastym antysemici 1470, liberalni 170; w piętnastym antysemici 1240, liberalni 140, w szesnastym antysemici 2240, liberalni 160; w siedmnastym antysemici 1850, liberalni 280; w ośmnastym antysemici 1820, liberalni 230; w dziewiętnastym antysemici 810, liberalni 170.

Kandydaci partyi socyalno-demokratycznej, która we wszystkich okręgach postawiła swoich kandydatów, otrzymali w szesnastym okręgu 170, w piątym 140, w innych poniżej 100 głosów. Czesi otrzymali w dziesiątym okręgu 100, w innych okręgach nieznaczną liczbę głosów.

Z wybitniejszych przywódców partyi antysemickiej wybrani zostali: Luëger, Porzer, Swoboda, ks. dziekan Wiesinger, Strobach, Polz-

---

27)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

W tej samej chwili, jakby na zaprzeczenie słów starej, jaskółka przeleciała tak nisko, że prawie musnęła ją po głowie skrzydełkiem i prosto wleciała do gniazdka.

Hania nie mogła się powstrzymać i z okrzykiem radości klasnęła w dłonie.

— A no, patrzcie się! — mruknęła stara — na prawdę już przylecieli!...

Ale natychmiast, widząc radość Hani, według zwyczaju pragnęła osłabić wrażenie.

— Przylecieli do gniazda — rzekła — ale ich wróble zadziubią albo wygonią....

Hania aż się wstrząsnęła.

— A dla czego, babuniu?... — spytała, zbierając się na odwagę.

— A dla czego, dla czego!... bo się tak wróblom spodoba! — odrzekła, mrucząc.

Odeszła do izby, Hania została, zaniepokojona, wpatrzona z trwogą w gniazdko. Jaskółka mościła się tam ćwierkając; coraz to było widać koniec ogonka, to łebek.... widocznie porządkowała gniazdo. Za chwilę, Hania ujrzała przylatującą drugą jaskółkę, która niosła coś w dzióbku; był to długi kawałek jakiegoś włókna. Przybyła zaszczebiotała wesoło, odpowiedziała jej druga, wychylając główkę i obie zniknęły w gniazdku. Wzięły je w posiadanie i urządzały się wygodnie.

Do późnego wieczora Hania śledziła przybyszów, obawiając się, żeby wróble ich nie napadły, jak to babka przewidywała. Ale nic nie groziło, wróbla nie było żadnego w pobliżu i w gniazdku wszystko ucichło.

Odtąd codziennie Hania miała zajęcie, prawie cały czas spędzając na podwórzu, wpatrzona w gniazdo. Zespoliła się z życiem ptasząt, poznała ich zwyczaje i tryb codziennych zajęć. Gdy po jakimś czasie usłyszała dnia pewnego słabe głosy piskląt, które się z jaja wykłuły, radość jej granic nie miała....

Jakżeby chciała zobaczyć te małe ptaszęta, popieścić! ale nie można! nie wolno dotykać jaskółek.... Cała więc rozkosz Hani polegała na przypatrywaniu się. Obrała sobie ukryty kącik za deskami, gdzie nikt jej nie widział; obawiała się powierzyć komu swoją tajemnicę, obawiała się dla ptaszków, żeby im ktoś co złego nie zrobił. Obserwacyj swoich nie zaniechiwała nawet w deszcz i niepogodę, zasiadała wtedy w izbie, na stołeczku pod samem oknem i ztąd widziała doskonale gniazdko swoich przyjaciół.

Czasem chodziła sama w pole, bo nikt jej teraz nie brał z sobą.

Szła tam, gdzie w przeszłym roku, poza domy i domki, byle tylko prędzej pomiędzy drzewa. Daleko nigdy się nie zapuszczała, obawiając się zbłądzić; przysiadła pod pierwszem drzewem lub krzakiem i rozkoszowała się widokami, napawała słońcem i świezem powietrzem. Czasami dziwna senność ją ogarniała, zmęczenie; kładła się wtedy na ziemi, okrywała nóżki jak mogła zakrótką sukienką i zapadała w rodzaj sennego marzenia. Co jej wtedy przez głowę przechodziło!... jakie obrazy widywała.... Wszędzie pełno światła, zieleni, prześliczne jaskółki z błyszczącemi oczkami do ręki jej same przychodziły.... siadały na ramieniu, na głowie, skubały za włosy.... A Hania biegała po zielonej murawie, bosemi nóżkami, bez kuli.... tak! nóżka była prosta, zdrowa — jaskołki goniły za nią, spiewając wesoło. Na to wszystko patrzyła mama.... mama zdrowa, uśmiechnięta do Hani, siedząc sobie wygodnie pośród kwiatów na trawie. Hania widziała ją doskonale, mówiła z nią, dotykała jej sukni, tuliła się w objęcia, okrywając pocałunkami, śmiała teraz, daleko śmielsza, niż dawniej. Nie bała się już teraz „naprzykrzać“, pytała się o wszystko, rozmawiała, śmiała się wesoło — och! bo była taka szczęśliwa. Ocknąwszy się ze swoich sennych marzeń, powróciwszy do twardej rzeczywistości, kalectwa, sieroctwa i ubóstwa swego, Hania nie dziwiła się, ani martwiła. Pogodny wyraz nie schodził jej z twarzy; składała rączki i z oczami w niebo wlepionemi, powtarzała jedyny pacierz, który umiała: „Ojcze nasz“.... dziękując Bogu, że jej mamę pokazał...

Mijały tak dnie za dniami. Nikt w otoczeniu Hani nie domyślał się, nikt nie rozumiał i zrozumiećby nie potrafił abstrakcyjnych pojęć dziecka, w które coraz bardziej się zatapiała. Dla niej cały świat nie istniał; obojętnem było jej życie ludzkie, obojętną własna dola; wszystko dla niej zamykało się w dwóch rzeczach: mama i jaskółki. Nacieszywszy się mamą w sennem marzeniu, wracała przypatrywać się jaskółkom. Nie obchodziły jej teraz ani psoty Zośki, ani kłótnie Wojciechowej z mężem, ani obojętność Antoniego i jego żony. Dobrą i łagodną była dla wszystkich, jak zawsze, ale nie pragnęła teraz, żeby się ktoś nią zajmował, albo litował się nad nią. Nie troszczyła się także o jedzenie i często nie można jej się było dowołać w godzinach posiłku.

— Czego mi uciekasz z chałupy? — gderała nieraz Wojciechowa. — Jak nie przyjdziesz na czas, już ci nigdy nic nie schowam.... Patrzcie! jaka pani.... służyć jej trza osobno.... akurat! ja cię nauczę porządku pilnować!

W takich razach, gdy ją łajanie spotkało, Hania tuliła główkę w ramiona, brała kawałek chleba z rąk majstrowej, zjadła parę łyżek zimnej „juszki“ z obiadu, kładła łyżkę, regularnie całowała rękę swojej opiekunki i cichutko szła w swój kącik, stukając kulą o podłogę.

Dnia tego spóźniła się, bo miała bardzo zajmujący widok; młode jaskółki po raz pierwszy z gniazdka wyleciały.... Za nic w świecie Hania nie byłaby zeszła ze stanowiska!... Jakie to było ciekawe, przyjemne do widzenia! biedne ptaszęta takie były przelęknione.... tak nie mogły się zdobyć na opuszczenie gniazdka. A jak rodzice je zachęcali, namawiali, no i namówili! wszystkie wyleciały, z początku malutkie tylko zataczając kółka wracały co prędzej do gniazda, a potem coraz szerzej i coraz dalej.... długo ich nie było i znowu wróciły. Ale widać podobała im się wycieczka, bo od tej pory ciągle wylatywały sobie, takie wesołe, swobodne....

Latają, doskonale latają!... a jak polecą i nie wrócą więcej? Hania przypomniała sobie nagle, że w przeszłym roku, w jesieni, jaskółki odleciały.... Kto wie? może to już jesień będzie niedługo? Zamyśliła się smutnie biedactwo, oparła brodę na ręku i siedziała nieruchoma naprzeciw domu, zapatrzona w jeden punkt.

— Hanka! Hanka! — krzyczała Zośka, skacząc w około niej w dzikich podrygach.

Ona nie słyszała.

— Hanka!... patrzcie, znowu się zagapiła.... a to durnowata, nie słyszy, jak do niej gadać, nie widzi nic.... durnowata!

Hania się ocknęła i spojrzała na Zośkę.

— Zośka czy ty wiesz, kiedy będzie jesień? — spytała naiwnie.

Zośka wybuchnęła śmiechem i zaczęła obiegać podwórze w pląsach, krzycząc ciągle:

— Hanka durnowata, durnowata....

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

hofer, Wessely, Gregorig, Kupka, ks. Latschka, Krenn i Steiner.

O wyniku czwartkowych wyborów do wiedeńskiej Rady gminnej pisze *Presse*: Natężona agitacya, jaką prowadzili antysemici od rozwiązania Rady gminnej z bezprzykładną demagogiczną zuchwałością, wydała owoc. Agitacya liberalna nie zdołała naprawić tego, co od wielu lat tak nieopatrznie zaniedbano. Do tego potrzeba przedewszystkiem wytrwałej cierpliwości, która nie daje się odstraszyć przemijającemi niepowodzeniami, ale właśnie z niepowodzeń tych wyciąga zbawienną naukę, w jaki sposób należy zastosować się do zmienionych stosunków i potrzeb.

Z pod berła carskiego.

(Program uroczystości koronacyjnych w Moskwie. — Wyjaśnienie senatu w kwestyi majątków ziemskich w kraju południowo-zachodnim. — Ruch emigracyjny na Litwie).

O programie uroczystości podczas koronacyi cara w Moskwie donoszą z Petersburga: Po uroczystym obchodzie urodzin cara, który odbędzie się w dniu 18 maja w Petersburgu, wyjedzie car z carową dnia 19 maja i stanie nazajutrz w Petrowskim pałacu pod Moskwą. Dnia 20 maja odbędzie się uroczyste przyjęcie przybyłych na koronacyę obcych panujących, reprezentantów państw zagranicznych, oraz stale przy dworze rossyjskim uwierzytelnionych ambasadorów i posłów. Dnia 21 maja uroczysty wjazd do Kremlu, a nazajutrz poświęcenie chorągwi państwa. Przez następne 3 dni, to jest 23, 24 i 25 maja carstwo będą się przygotowywać wśród przepisanych praktyk religijnych w zupełnem odosobnieniu do aktu koronacyi. Przez te trzy dni konni heroldowie w towarzystwie oddziałów kawaleryi będą ogłaszać zamierzoną koronacyę, oraz rozdawać między lud manifesta.

Dnia 26 maja odbędzie się ceremonia namaszczenia w soborze Uspieńskim; następnie biesiada; wieczorem będzie całe miasto i Kreml iluminowane. Dnia 27 odbierać będą carstwo uroczyste życzenia. Dnia 28 i 29 odbędzie się przyjęcie i uczta dla deputacyj krajowych, duchowieństwa i t. p. Dnia 30 maja danem będzie przedstawienie galowe umyślnie ułożonego baletu *La perle merveilleuse*. Dnia 1 czerwca uroczystość ludowa, wieczorem przyjęcie u ambasadora francuskiego, d. 2 czerwca bal dworski w Kremlu, d. 3 czerwca prawdopodobnie wycieczka do monasteru Czudowskiego, d. 4 obiad dla gubernatorów, d. 5 prawdopodobnie wycieczka do klasztoru Sergiejskiego, d. 6 obiad dla ambasadorów, d. 7 obiad dla wybitnych osób z Moskwy, potem koncert u ambasadora niemieckiego. Dnia 8 udadzą się carstwo na pożegnanie do katedry uspieńskiej, poczem nastąpi powrót z Kremlu do Petrowskiego pałacu. Dnia 9 odbędzie się na placu obok pałacu Petrowskiego wielka parada wojskowa załogi w Moskwie, tudzież wojsk, przybyłych na koronacyę z obcych garnizonów. Po paradzie nastąpi odjazd carstwa, którzy udadzą się prawdopodobnie na otwarcie wystawy w Niżnym Nowogrodzie.

Dodatkowo donoszą dzienniki, że odbędą się także bale w ambasadach austryackiej i niemieckiej. Ambasador austryacki wyda bal w salach zebrania kupieckiego; niemiecki dotąd szuka odpowiedniego lokalu. W końcu b. m. oczekiwany jest w Moskwie marszałek dworu, w celu wyszukania lokalów dla książąt zagranicznych. Potrzeba na ten cel 26 domów; połowę już wynajęto.

Senat wyjaśnił, że dla wzięcia udziału w licytacyi publicznej majątków, sprzedawanych na Podolu Wołyniu i Ukrainie za długi prywatne, oprócz pozwolenia generał-gubernatora, jest niezbędnie potrzebne także pozwolenie ministerstwa dóbr państwa.

Z Litwy donoszą, że lud tamtejszy w wielu okolicach zajęty jest wyłącznie myślą wychodźtwa do Syberyi. Całe wsie zamierzają z wiosną wyemigrować, ulegając podszeptom różnych wyzyskiwaczy i oszustów. Włościanie twierdzą, iż panowie, urzędnicy i duchowni dlatego robią im trudności, że bez nich nie umieliby sobie dać rady. Mnóstwo włościan pozbyło się już swego dobytku, aby im nie zawadzał, gdy pora wyjazdu nadejdzie.

W Wilnie poczyna ożywiać się na nowo ruch emigracyjny wśród izraelitów. Ci jednak mają wyłącznie na myśli Amerykę.

Wojna w Abisynii.

W zapasach między Włochami a Menelikiem w Erytrei nastało nowe stadyum: do Abisynii odeszły nowe posiłki włoskie a równocześnie mianowany został nowy naczelny wódz włoskiej armii.

Wodzem tym jest generał Baldissera. Był on już w roku 1888 gubernatorem Massawy — zna wybornie stosunki w Erytrei i sposób walczenia Abisyńczyków, a zasłużył się bardzo zorganizowaniem w Erytrei batalionów włoskich z tubylców (t. zw. Askarysów). Baldissera swą wojskową karyerą jest ściśle związany z armią austro-węgierską. Urodzony w roku 1838 w austryackiej jeszcze wówczas Udinie, jako syn radcy Namiestnictwa, wstąpił Antonio Baldissera w r. 1849 do Akademii wojskowej w Wiener Neustadt a w roku 1857 mianowany podporucznikiem w p. p. nr. 59 przeszedł do służby liniowej. Brał udział w kampanii r. 1859 przeciw połączonym armiom francuskiej i piemonckiej, przyczem kilkakrotnie się bardzo odznaczył, zwłaszcza w bitwach pod Sesią (w d. 9, 16 i 22 maja), tak, iż otrzymał nawet wojskowy krzyż zasługi. Następnie mianowany kapitanem generalnego sztabu a później kapitanem I klasy, brał udział w wojnie z Włochami w r. 1866, przyczem znowu odznaczył się w bitwie pod Custozzą. Po wojnie przeszedł do armii włoskiej. Obecnie jest generałem porucznikiem.

Gdy posiłki, odpływające właśnie z Włoch do Erytrei, przybędą na plac boju — co stanie się jednak dopiero w drugiej połowie marca — gen. Baldissera będzie miał pod swojem dowództwem 42.125 żołnierzy i 106 dział. Jest to już poważna siła a przy jej pomocy może nowemu wodzowi powiedzie się jeszcze przed nastaniem pory deszczowej uderzyć na Abisyńczyków i uratować w ten sposób sławę wojenną Włochów w Afryce. O wyzyskaniu ewentualnego zwycięstwa trudno będzie teraz myśleć, w obec spóźnionej już pory — a w ten sposób, jeżeli pokój nie zostanie zawarty, być może, iż trzeba będzie ponowić wyprawę w październiku.

Król Humbert udaje się dzisiaj do Neapolu, aby odbyć przegląd wojsk odjeżdżających na plac boju do Afryki. Królowi towarzyszą minister wojny oraz dostojnicy dworscy.

Szoanie w dniu 25 b. m. wieczorem okazywali zamiar uderzenia na włoskie pozycye, w nocy jednak cofnęli się po za Mariam-Sciatu i zajęli dawniejsze pozycye w dolinie Adui. Dodatkowo donoszą, że w walce pod Barakit zginął także Ras Agos.

Pułkownikowi Ferrariemu, który nie wzmocnił na czas wąwozów Alequa i Seeta i przez niedostateczne rozporządzenia spowodował rozbicie dwóch oddziałów, odjęto komendę nad twierdzą Adigrat; pułkownik otrzymał rozkaz udania się do Massawy. Menelik wyprawił znaczny korpus ku rzece Mareb dla odcięcia Baratieremu komunikacyi z prawego skrzydła. Baratieri ma już tylko jedną drogę, od Coatit, wolną dla zaprowiantowania się i zapewne będzie musiał się cofnąć.

Zdaje się, że cała filozofia strategiczna negusa Menelika polega na tem, aby uderzać na wysunięte forpocztowe oddziały Włochów, tępić je, nękać przeciwnika, utrudniać mu dowóz żywności i amunicyi, przecinać związki telegraficzne i utrzymywać go w ustawicznej, krępującej obawie o bezpieczeństwo linii odwrotowej. Wszakże przez trzy dni komunikacya telegraficzna z Massawą była faktycznie już w rękach Menelika. Taktyka to historyczna u Abisyńczyków, a na górzystym terenie, na którym stoją dziś przeciwnicy, gdzie każdy przesmyk górski, każda szczelina grozi zagładą Włochom, niebezpieczniejsza nawet od otwartej bitwy z przemagającym siłą przeciwnikiem.

Dzienniki włoskie przyjęły z zadowoleniem mianowanie generała Baldissery głównodowodzącym Erytrei.

Rząd włoski zażąda podobno kredytu w sumie 150 milionów lirów na rzecz wojny afrykańskiej.

KRONIKA

Lwów, 29 lutego.

— **C. k. Rada szkolna krajowa** zamierza w najbliższych latach szkolnych urządzić kursa dla nauczycieli, chcących się przysposobić do egzaminu kwalifikacyjnego do szkół wydziałowych. Nauczyciele przyjęci na kurs, otrzymają urlop i przyznane będą mieli na czas trwania kursu pobory nauczycieli młodszych tego miasta, w którem się kurs będzie odbywał, tudzież koszta podróży.

Na kursa te będą przyjmowani przedewszystkiem nauczyciele, którzy w ciągu ostatnich trzech lat zdali egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych pospolitych z odznaczeniem i uzyskali świadectwo uzdolnienia do uczenia języka niemieckiego, jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach pospolitych więcejklasowych, a odznaczają się chlubną aplikacyą w szkole.

Rada szkolna okręgowa zawiadomi o tem nauczycieli swego okręgu i będzie zbierała wpływające od nich podania do dnia 1 kwietnia b. r.

Podanie każde ma zawierać w sobie deklaracyę, którą petent oświadcza, że w razie przyjęcia na kurs, zobowiązuje się po jego ukończeniu poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu do szkół wydziałowych i następnie na każde wezwanie c. k. Rady szkolnej krajowej udać się dla pełnienia obowiązków nauczycielskich do każdej szkoły 5- lub 6-klasowej, która mu będzie wskazaną.

Również winien każdy petent wyraźnie wymienić, którą grupę wydziałową sobie obrać zamierza.

Do podania każdego należy dołączyć: 1. świadectwo dojrzałości; 2. patent kwalifikacyjny do szkół ludowych pospolitych; 3. tabelę kwalifikacyjną wypełnioną należycie we wszystkich rubrykach i zawierającą także dokładne szczegóły tak co do stosunków rodzinnych, jak i co do całego przebiegu dotychczasowej służby nauczycielskiej.

— **JE. Włodzimierzowi hr. Dzieduszyckiemu** z okazyi ustąpienia jego z prezesury rady nadzorczej Muzeum miejskiego, mają członkowie tej rady wręczyć dyplom honorowego członka. Dyplom, wykonany na pargaminie, zdobi rysunek artysty-malarza p. Dębickiego, wyobrażający emblemata przemysłu.

— **Teatr amatorski** w pałacu hr. Potockich, o którym wczoraj donosiliśmy, odbędzie się w końcu przyszłego tygodnia; program składać się będzie z dwóch sztuczek, oraz z bogatej i urozmaiconej części muzykalnej. Amatorowie odegrają bardzo zabawną komedyjkę Juliusza Moinaux p. t.: „Les deux soeurs“ i drugą polską, która nie jest jeszcze stanowczo wybrana, będzie nią może komedyjka Józefa Kościelskiego p. t.: „Dzienniczek Justysi“, prawdziwe cacko sceniczne. Decyzya jednak nie zapadła jeszcze pod tym względem. Przedstawień będzie dwa, celem umożebnienia najszerszym kołom społecznym ujrzenia ich i spełnienia dobrego uczynku. Biletów na te dwa przedstawienia, które się odbędą zapewne 5 i 6, lub 6 i 7 marca, będzie można dostać w kancelaryi pałacu hr. Potockich przy ulicy Kopernika.

— **Przedstawienie amatorskie w Wiedniu** pod protektoratem hr. M. Badeniowej i ks. Croy, na cel dobroczynny, odbędzie się w marcu w sali Prezydyum Rady Ministrów. Próby się już odbywają, amatorowie odegrają sztukę Meilhaca i Halevyego, i drugą, której wybór nie jest jeszcze dokonany; oprócz tego amatorowie odtańczą balet p. t.: „Bartolo“, napisany przez bar. Bonrgoing, część choreograficzną ułożył Frappart. a muzykę skomponował Bayer, autor „Puppenfee“.

— **Z powodu odczytu** o Bukowinie. wygłoszonego dnia 15 b. m. przez p. Antoninę Mandyburównę, nadesłał wydział Tow. Bratniej pomocy i Czytelni polskiej w Czerniowcach, na ręce wydziału Czytelni dla kobiet we Lwowie serdeczne podziękowanie tak wydziałowi jak i prelegentce.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 4 marca b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l 30). Na porządku dziennym: Wykład p. Kazimierza Piekarskiego: „Egipt, jego dzieje i architektura“; Sprawa fundowania nowego teatru na placu Gołuchowskich.

— **Koncert** jutrzejszy w sali Domu narodnego, na rzecz centowej herbaciarni, rozpocznie się o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Na restauracyę** katedry na Wawelu ofiarowało gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie kwotę 20.000 zł., które wypłacone będą w pięciu ratach rocznych po 4000 zł.

— **29 lutego,** rzadki gość, bo odwiedzający nas co cztery lata, zawitał dzisiaj. Czy wszyscy go równie mile witają? nie wiemy. Może niejeden radby po hucznym i ruchliwym karnawale o jeden dzień pierwej widzieć pierwszy dzień miesiąca.

— **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. Władysława Wszelaczyńskiego, odbyło się w Tarnopolu staraniem Towarzystwa przyjaciół muzyki. Ś. p. Władysław był założycielem i długoletnim dyrektorem tego Towarzystwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu, Eugeniusz Gizowski, sekretarz Ministerstwa spraw wewnętrznych. Zmarły próbował sił na polu literackiem; drukował kilka nowel pod pseudonimem Wandycz.

Ks. Hilary Koszutski, kanonik honorowy kapituły gnieźnieńskiej, dziekan powidzki, czynny na polu piśmiennictwa ludowego. Sędziwy kapłan w szerokich kołach powszechnym cieszył się szacunkiem.

W Petersburgu Włodzimierz Zotow, jeden z najstarszych pisarzy rossyjskich, autor dramatyczny i publicysta.

— **Zmiana własności.** Dobra Mykietyńce i Uhorniki, w pow. stanisławowskim, własność p. Sydona Kęplicza, nabyli pp. Piotr Szczepański i dr. Tadeusz Szydłowski za 115.000 zł.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 lutego 1896, godzina 12 w południe.

Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 28 lutego do 12 w południe d. 29 lutego b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 5 m. sek. niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (85 prc. wil wzgl.). Opad, śnieg chwilami, wysokość opadu + 0·8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —2·4°C., najwyższa —1·5°C. dziś rano, najniższa —4·0°C. wczoraj w południe.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o 12 w południe 752 mm.

— **Cesarz Wilhelm** nadał profesorowi Mommsenowi order korony I klasy.

— **Samobójstwo.** W Krakowie odebrał sobie życie wystrzałem Józef Holcer, ogniomistrz pułku artyleryi fortecznej, chory na rozstrój nerwowy. Liczył lat 26.

— **Straszną zbrodnię** popełnił w okolicy Ejszyszek, w pow. trockim, na Litwie wyrostek włościański. Wymordował on celem ukradzenia kilkudziesięciu rubli, całą rodzinę arendarza w karczmie Zadroża.

— **Pożar,** który wybuchł onegdaj w Gnieźnie, w sklepie kupca Otomańskiego, pociągnął za sobą kilka ofiar. Nie tylko kobieta, nazwiskiem Gacka znalazła wraz z czworgiem dzieci śmierć w płomieniach, ale i jej mąż skacząc z trzeciego piętra zabił się na miejscu. Trzy osoby z wielkim trudem wyratowano z ognia. Otomańskiego aresztowano.

— **Zbrodnia.** Do bardzo ciekawych procesów kryminalnych, należeć będzie proces wynikły wskutek popełnionej zbrodni we wsi Wiktoszyn, w Król. Polskiem. Zamożny młody gospodarz Piętka, 4 lata temu ożenił się również z zamożną szlachcianką ze wsi Zabłotne, panną Roszkowską. Po kilkuletniem pożyciu dochowali się dwojga dzieci. Przed dwoma laty Piętka przyjął do siebie za parobka niejakiego Franciszka Sędziaka, a ponieważ był dobrym służącym w pierwszym roku, pozostawił go i na drugi. W ostatnich czasach jednak zauważył zbyt poufały stosunek między nim i żoną. Pewnego dnia przed Świętami, po powrocie z Ciechanowca, Piętka udał się wieczorem z mieszkania do zabudowań opatrzyć konie. Przed gumnem został pochwycony lejcem wpół przez szwagra służącego, Józefa Węgrzyniaka i zarzucony na plecy, gdy jednocześnie parobek Sędziak zaczął tępem narzędziem wymierzać swemu panu razy. Sądząc, że Piętka już nie żyje, zanieśli go do stodoły i porzucili w kącie. Służąca, słysząc krzyki swego pana, pobiegła do pani, lecz ta kazała jej samej iść ratować. Naturalnie, służąca z obawy nie poszła. Po tem przyszedł służący Franciszek, jakoby przysłany przez Piętkę. po rewolwer i latarkę, celem bronienia się od napadu zbójów, lecz w rzeczywistości miał zamiar przekonać się, czy jego pan już nie żyje. Gdy przyszedł z latarnią do stodoły, zastał Piętkę z podniesioną głową, błagającego o darowanie mu życia. Nic jednakże nie pomogły błagania. Zbrodniarz dobił swoja ofiarę. Na drugi dzień służący zaczął oznajmiać, że pana jego złodzieje zabili. Lecz zaraz przy pierwszych oględzinach ofiary i miejscowości znaleziono się dużo poszlak, mówiących przeciwko winnym, jak zgodność śladów na śniegu z obuwiem, oberwany guzik od kamizelki, krew na kożuchu i ślad ręki powalanej błotem, na mocy których Sędziak, Węgrzyniak i Piętkowa zostali aresztowani i w więzieniu podobno do winy się przyznali. Śledztwo ma być na ukończeniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę „Gioconda“, opera w 4 aktach Ponchielli'ego. Występ pp. De Nunzio, Dąbrowskiej, Warmutha, Jeromina i Szymańskiego.

Jutro, w niedzielę popołudniu krotochwila „Dyament króla duchów“.

Wieczór „Hanusia“, senne marzenie w 3 odsłonach Hauptmana.

W poniedziałek pierwsze przedstawienie najnowszej komedyi Bałuckiego „Sprawa kobiet“.

IV koncert gal. Towarzystwa muzycznego za rok 1895 6, odbędzie się w poniedziałek, d. 2 marca w sali Domu narodnego, pod artystycznem kierownictwem dyr. Rudolfa Schwarza, z współudziałem pań Karoliny Radio de Radiis, pianistki i Maryi de Nunzio, śpiewaczki. Program: 1. R. Wagner: Uwertura (Vorspiel) do „Meistersingerów“. 2. Śpiew solowy (Arya z „Cyrulika sewilskiego“ Rossini'ego) p. Marya de Nunzio. 3. a) J. Brahms: Scherzo op. 5; b) Fr. Chopin: Mazurek; c) F. Poldini: Poupée valsante; d) Schubert-Tausig: Marche militaire, panna Karolina Radio de Radiis. 4. Śpiew solowy (Romans Denzy), panna Marya de Nunzio. 5. E. Grieg: Op. 16 Koncert fortepianowy a-moll z tow. orkiestry, panna Karolina Radio de Radiis. Orkiestra gal. Towarzystwa muzycznego.

Konkurs dramatyczny ruski. Dnia 27 b. m. rozstrzygnięto konkurs, rozpisany przez Wydział kraj na ruskie utwory dramatyczne. Z 15 sztuk nadesłanych na ten konkurs, przyznano pierwszą nagrodę dramatowi ukraińskiego pisarza Borysa Hrinczenki „Jasni zori“ (250 zł), drugą nagrodę otrzymał ten sam Hrinczenko za komedyę p t. „Nachmaryło“ (200 zł.) trzecią dyr. Grz. Cegliński za komedyę „Torbowla żemczubamy“ (Handel perłami) w kwocie 150 zł., a czwartą również w kwocie 150 zł. dr. Jakób Newestiuk za komedyę „Kandydat“. Prócz tych sztuk premiowanych komisya nie poleciła żadnej sztuki do grania.

-b- **Dalsza zbieranina.** Pod tym bezpretensyonalnym tytułem, wydał hr. Andrzej Fredro nowy zbiorek ulotnych wierszy, odznaczający się równie jak poprzedni zbiór okolicznościowych poezyi tego autora, ciętym dowcipem, szczeropolskim a dziedzicznym w rodzinie Fredrów humorem i potoczystą wersyfikacyą. Kilka wierszy w tym nowym zbiorze odznacza się poważnym i podnioślejszym nastrojem, większość ma jednak zakrój więcej satyryczny, gdyż na tem polu, hr. Fredro, jako uważny spostrzegacz wad ogółu, obraca się z całą swobodą. Z pomiędzy erotyków, bo i tych jest potrosze — a tytuł nosi przecie miano „Zbieraniny“ - jeden doskonale tłómaczy urok oczu niewieścich;

Czy niebieskie, czarne oczy,
Czy też szare albo piwne:
Kiedy miłość wzrok zamroczy,
Każde oczy są przedziwne.

Nowy ten zbiorek hr. Fredry zamyka fraszka sceniczna w 1 akcie p. t. „Stowarzyszenie kobiet wyższych“ niedawno temu na wieczorze fredrowskim przedstawiona z powodzeniem na scenie warszawskiej, a także w teatrze krakowskim.

Starożytny Lwów. W dniu 28 marca r. b. urządzają w salach Kasyna miejskiego artyści malarze i rzeźbiarze lwowscy na dochód budowy gmachu Tow. sztuk pięknych i klubu artystycznego raut, którego programem będzie kiermasz na tle starożytnego Lwowa w wieku XVI i XVII. Chcąc, aby ta zabawa była jak najwspanialszą, odzywają się artyści z prośbą do szerszego koła szan. publiczności, aby zechciała wziąć jak najliczniejszy udział w grupach kostyumowych. Wzorów kostyumów, jak też wszelkich informacyj, udzielać będą artyści codzień między godz. 6 a 8 wieczorem w kancelaryi Tow. sztuk pięknych od dnia 4 marca b. r.

Czesław Jankowski, przebywający stale w Paryżu, pracuje obecnie nad cyklem ilustracyj do „Dziadów“ Mickiewicza. Obrazy te artysta wykonywa dla lwowskiej firmy wydawniczej Altenberga; będą one wystawione w tegorocznym salonie paryskim; znawcy wyrażają się o nich z wielkiem uznaniem.

„Stern“, wyszedł nr. 5. Na treść jego złożyły się artykuły dr. W. S. Rajkowskiego, Rodocia, Rawicza, Zabrzezińskiej, Tworkowskiej, Bojanowskiej i innych.

„Sylwan“, zeszyt lutowy czasopisma fachowego Towarzystwa leśnego, który opuścił właśnie prasę, zawiera następujące ważniejsze artykuły: Blautha: Osuszenie lasów; Sprawozdanie roczne z czynności w zakresie gospodarstwa lasowego za rok 1895, referat p. J. Ligmana; Strzeleckiego: O cięciu przerzedzającem w Dąbrowach; Sprawa wydm piaszczystych w Sejmie krajowym; Sprawozdania literackie, targowe i o zborach leśnych i t. d.

LISTY PARYSKIE.

W lutym.

(Piśmiennictwo zagraniczne we Francyi. — Włosi stają się modnymi. — Szczęście i smutny koniec Gabriela d'Annunzio. — Sar Peladan okradziony. — Skandal literacki. — Plagiat w oświetleniu historycznem. - Obrona Annunzia. — Autorki polskie. — „Marylka“ Maryi Poradowskiej. — „Folle de son corps“ M. Krysińskiej. — „L'Ornière“, dramat M. Szeligi w „Théâtre des Indépendants“).

(Ciąg dalszy).

Powieści Peladana były szczególnie dobrem źródłem dla Annunzia. Wszak Peladan pierwszy wprowadził kult zepsucia moralnego cechującego czasy odrodzenia, entuzyazm dla Perugina, Francii, Fiesoli i Botticellego, zamiłowanie do kostiumów á la Mona Lisa i Gioconda! Wiedząc dobrze, że utwory Peladana mało komu są znane, Annunzio korzystał z nich z całą swobodą, lecz w sposób rzadko praktykowany. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że poeta zapożycza pomysł u innego; Annunzio, nie pożyczając bynajmniej akcyi u Peladana, korzystał z jego typów, a co dziwniejsza, z rozmów i opisów, nie powiązanych ściśle z akcyą. Jeden przykład wystarczy dla scharakteryzowania tego oryginalnego sposobu eksploatacyi literackiej.

W „Initiation sentimentale“ Peladana znajdujemy następującą rozmowę między literatami:

— Un écrivain, dit Tanneguy, dans une societé anarchique comme la nôtre, doit se laver les mains de tout et baiser celles des femmes....

— Ah çà! fit Nergal, est-ce que nous tous, en écrivant, nous ne parlons pas à la cantonade; notre véritable lecteur ce n'est pas celui qui nous achète, c'est celui qui nous aime.

— Donc, fit Tanneguy, le véritable lecteur, c'est la dame de bonne volonté. Le laurier n'est bon qu'à attirer le myrte, et mes vrais droits d'auteur, ce sont mes bonnes fortunes.

— Comment, dit Cruas, vous visez l'imagination de Cydalise.... quand vous ciselez une page; l'art poétique de Musset, dans „Namouna“:

Vive le mélodrame où Margot a pleuré!

— Eh! non, je ne mets pas mon mérite dans la palpitation des corsages, j'y mets ma joie: Ecartons la question du boursicot, qu'est-ce que cela me fait d'avoir cinq cents lecteurs à Lyon ou même aix au Grand-Gallargues ou à Port-de-Bouc? Quelle volupté me reviendrait-il d'être aussi connu que Bornibus le moutardier ou Menier le chocolatier? L'auteur s'en tirerea comme il pourra, avec les siècles, mais l'homme en moi ne voit qu'une montée au Capitole, dont la couronne du triomphe est faite de beaux bras nus.

Oto jak u Annunzia wygląda ta rozmowa *fin de siècle:*

In una società democratica come la nostra, l'artefice di prosa o di verso deve rinunziare ad ogni benefizio che non sia d'a more. Il lettor vero non é già chi mi compe ra, ma chi mi ama Il lettor vero é dunque la dama benevolente. Il lauro non ad altro serve che ad attirar il mirto. Che importa a me di avere, per esempio, cento lettori nell'i sola dei Sardi, ed anche dieci ad Empoli, e cinque, mettiamo, ad Orvieto? Et qual voluttà mi viene dall'essere conosciuto quanto il confettiere Tizio od il profumiere Caio? Io autore andro nel cospetto dei posteri armato come potro meglio; ma io, uomo, non desidero altra corona di trionfo che una belle braccia ignude.

Thorez wykazuje, że Annunzio przetłómaczył w ten sposób przeszło 30 stron z Peladana. Fakt jest niezbity, wina dowiedziona; a teraz pytanie: jaki wyrok wydać należy w tym wypadku niezwykłym? Czy należy napiętnować Anunzia jako pospolitego plagiatora, czy przebaczyć poecie bezsprzecznie powołanemu tę — igraszkę pamięciową?

Na pytanie to odpowiedzą nam najlepiej dzieje literatury. Zapalcie lampę Dyogenesa i szukajcie prawdziwego poety, t. j. twórcy zupełnie oryginalnego — nie znajdziecie go. Czy może poeci francuscy, ci którzy się srożą na Annunzia, postępowali inaczej niż on? Trzeba tylko wspomnieć imię „Sardou“ a augurowie ci rozśmieją się. Żadna sztuka Sardou nie jest jego własnością umysłową. Autorem „Pattes de mouche“ jest właściwie Edgar Poë, „Nos Intimes“ napisał przed Sardou Rougemont, „Maison neuve“ Gozlan, „Patrie!“ — Méry, „Fernande“ — Amelot (Sardou sam twierdzi, że zawdzięcza sztukę tę Diderotowi). A Zola? Słynna scena „Nany“ z senatorem jest żywcem wyjęta z „Wenecyi ocalonej“ Otwaya, sztuki którą teatr „L'oeuvre“ w tym sezonie przypomniał światu literackiemu. Opisy w „Rome“, najnowszej powieści Zoli, którą ogłasza *Le Journal*, wyjęte są z „Guide Joanne“ i z „Proménades archéologiques“ Gastona Boissier. Nie masz dziś niemal wybitnego powieściopisarza francuskiego, któryby nie był eksploatował niewyczerpanego Emila Montégut, zmarłego niedawno temu w nędzy.

A cóż dopiero zobaczymy, jeżeli cofniemy się nieco wstecz! Cóż oryginalniejszego, powiecie nad „Cyrulika sewilskiego“ Beaumarchais? A jednak sztuka jest tylko przeróbką „Ecole des femmes“ Molière'a. Więc przynajmniej Molière był oryginalnym? Bynajmniej. Wykroił on sztukę swą z noweli Scarrona „La Précaution inutile“, wziętej z Straparoli (16 w.), który zawdzięcza ją pisarzowi 14 stulecia, Ser Giovianni. Rzekłbyś, że to rejestr patryarchów biblijnych: „Adam spłodził Seta, a Set spłodził Enosa, a Enos Kenana i t. d., i t. d.“.

Molière! Czem by był Molière bez owych *vieux bouquins*, których nżywanie zarzucali mu współcześni? Jego „Skąpiec“ jest naśladowaniem sztuki Plauta „Aulularia“, główna scena w „Tartuffe“ wzięta jest z baletu Lafontaine'a.... Wobec dowiedzionego plagiatu, mawiał z cynizmem geniusza: *Je prends mon bien où je le trouve.* Jean de la Fontaine zaś wygłosił tę samą zasadę w formie poetycznięjszej:

Sur différentes fleurs l'abeille se repose
Et fait son miel de toute chose.

Wolter, gdy mu wykazano plagiaty popełnione w „Henryadzie“ i w „Lettres anglaises“, odparł: — Cóż z tego? Montesqieu pożycza u Marana, Boïardo u Pulci'ego, Ariost u Boïarda!

I w samej rzeczy, w innych piśmiennictwach spotykamy się niezliczone razy z tem samem zjawiskiem. Wirgiliusz naśladował Apolloniusza, który w swych „Argonautach“ ze swej strony zapożyczał się u Homera. Plautus i Terencyusz żyli z pism Filemona, Menandra, Eubula. A Szekspir! Cienie Marlowe'a, Kyda, Greena, Ariosta, Boccacia, Bandella i Cinthia walczą z sobą o własność jego utworów. Jerzy Brandes, jeden z owych kramarzy literackich, którzy wartość geniuszu ważą na łuty i kwintki, wybiera w najnowszem studyum swem o Szekspirze wszystkie pożyczki zaciągnięte przez tego mocarza poezyi. Lecz już przed nim obliczono, że z 6043 wierszów Szekspirowskich 1772 są dosłownie powtórzone z obcych utworów, 2393 naśladowane, a tylko 1899 własnością Szekspira. Komuż przyjdzie na myśl, nazwać Szekspira plagiatorem? Rzec można, że zarzut plagiatorstwa stosuje się tylko do autorów żyjących, współczesnych; mówiąc zaś o plagiatach historycznych, używa się wyrazu „źródła“. Napisano tomy o „źródłach“ Hamleta, całe półki o „źródłach“, „Boskiej komedyi“, a biblioteki o „źródłach“ Fausta.

Podobne stanowisko zajmuje Annunzio w obronie swej. Ujmuje on publiczność nieuprzedzoną tem przedewszystkiem, że bynajmniej nie zaprzecza faktu przyswojenia, nie zmniejsza go ani nie upiększa. Oświadcza, że traktował powieści Peladana po prostu jako źródła, podobnie, jak czerpał z rzymskich kronik z 16 i 17 stulecia i z nowelistów toskańskich. Według niego, kwestyę plagiatu inaczej stawiać należy niż to czynią zazwyczaj. Nie o to idzie, czy autor oparł się na innych, czy nie, jeno, czy potrafił wycisnąć na tem, co pożyczył, piętno swego umysłu, czy nie. „Prawdziwa oryginalność pisarza — twierdzi Annunzio — polega w owej sile, która sprawia, że wszystko czego się dotknie, zdaje się należeć doń na wieki“.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Drugie posiedzenie XXXIII ogólnego zgromadzenia delegatów Towarzystwa zagaił o godzinie 10 zrana przewodniczący p. August Gorayski, wprowadzając na porządek dzienny sprawę wyborów.

Dyrektorami na lat 6 wybrani zostali ponownie: p. Rafał Łępkowski 58 głosami na 60 głosujących i p. Franciszek Rozwadowski 59 głosami na 60 głosujących.

Rezultat wyborów powitano oklaskami.

Wybrani podziękowali za zaszczytny wybór, zapewniając, że wszelkiemi siłami będą się starali usprawiedliwić położone w nich zaufanie. *(Oklaski).*

Następnie referowali del. Żurowski i Bronisław Ujejski imieniem komisyi rewizyjnej o szeregu petycyj wdów i sierot po funkcyonaryuszach o zapomogi i dary z łaski.

Następnie referował del. Bronisław Ujejski o szeregu petycyj osób, które nie przedłożyły w czasie właściwym listów zastawnych Towarzystwa kredytowego do konwersyi i przez to tracą pewien procent fruktyfikacyi. Komisya rewizyjna ze względu, że uwzględnienie wszystkich petentów naraziłoby Towarzystwo na znaczną stratę, podzieliła petycye na dwie kategorye i zaproponowała uwzględnić tylko petycye pochodzące od osób biednych i nieinteligentnych, które może nie mogły mieć wiadomości o konwersyi i potrzebie nadesłania listów do wymiany. O ile zaś petycye pochodzą od ludzi zamożnych i inteligentnych, którzy niezawodnie wiadomość o konwersyi mieli, a tylko zaniedbali nadesłać listów do wymiany — proponuje komisya przejście do porządku dziennego.

Petycye załatwiono w myśl zasady postawionej przez komisyę.

Nastąpiły dalsze wybory. Zastępcą dyrektora na lat 6 wybrano p. Józefa Jabłonowskiego 60 głosami na 61 głosujących.

Zastępcą członka Rady nadzorczej w miejsce Augusta hr. Łosia, wybrany został del. Ludwik Balicki 47 głosami na 60 głosujących.

Wreszcie odbyły się wybory siedmiu członków komisyi rewizyjnej.

Na 64 głosujących wybrani zostali delegaci: Józef Męciński 64 głosami, August Gorayski 62 gł., Teofil Żurowski 62 gł., dr. Franciszek Paszkowski 56 gł., Bronisław Ujejski 60 gł., Jerzy hr. Borkowski 58 gł. i Włodzimierz Gniewosz 44 głosami.

Na podstawie referatu Jerzego hr. Borkowskiego uchwalono w skutek wniesionej petycyi udzielić komitetowi obchodu jubileuszowego Unii brzeskiej kwoty 300 zł.

Na ostatnim punkcie porządku dziennego stanęły wnioski członków.

Del. Józef Męciński poruszył sprawę detaksacyi, które zdaniem mowcy nie w całym kraju równomiernie przeprowadzone bywają. Mowca krytykując dotychczasowy regulamin detaksacyjny, domaga się, ażeby przy każdej detaksacyi był obecny reprezentant Dyrekcyi Towarzystwa. Żąda mowca tedy ażeby polecono Dyrekcyi wypracowanie nowego regulaminu detaksacyjnego.

Del. p. Nowosielecki uznając powody przytoczone przez poprzedniego mowcę, pragnie jednak, ażeby nie uchwalono wniosku p. Męcińskiego imperatywnie, a tylko polecono Dyrekcyi, iżby wspólnie z komisyą rewizyjną sprawę zbadała i ewentualnie na przyszłem ogólnem Zebraniu przyszła z właściwym projektem.

Del. Vivien podnosi, że Dyrekcya ma prawo zmienić akt detaksacyi i w razie niestosownego wymiaru sprowadzić go do właściwej miary.

Del. Męciński przystąpił do wniosku p. Nowosieleckiego; wniosek ten uchwalono.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Del. Moysa wyraził przewodniczącemu p. Gorayskiemu imieniem Zgromadzenia podziękowanie za znakomite prowadzenie obrad, poczem zgromadzenie o godzinie 1 w południe zamknięto.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1896 wywarzono w 581 gorzelniach ogółem 8 491.824 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzeln: w powiecie żółkiewskim 63 (989.360 st. alk.) brodzkim 73 (1,143.143), brzeżańskim 60 (1,488.050), tarnopolskim 58 (1,020.100), czortkowskim 50 (915.230) jarosławskim 26 (260.400), rzeszowskim 35 (311 895), kołomyjskim 27 (429.390), przemyskim 23 (242.548), wadowickim 20 (146.650), samborskim 20 (237.900), tarnowskim 30 (237.775), stanisławowskim 28 (352.408), sanockim 34 (355.748), lwowskim 20 (238 137), krakowskim 8 (92.200), nowosądeckim 6 (30.890 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1896 ogółem było w ruchu 126 browarów, w których wywarzono 89.500 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 4.825 hektolitrów, w powiecie jarosławskim 13 (3.444 hekt.), w powiecie rzeszowskim 12 (4.174), w powiecie sanockim 7 (3.073 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (4.231 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (3 678 hekt.), w powiecie wadowickim 9 (9.732 hekt.), w pow. nowosądeckim 7 (3.000 hekt.), w samborskim 7 (2.628 hektol.), w brzeżańskim 5 (1.512 hekt.), w czortkowskim 5 (1 319 hekt.), krakowskim 5 (2.326 hekt.), w lwowskim 5 (4.340 hekt.), w kołomyjskim 5 (2.506 hekt.), w przemyskim 3 (3.198 hekt.), w tarnowskim 4 (23.904 hekt.), w żółkiewskim 1 (180 hekt.), w mieście Lwowie 5 (9.720 hekt.) w mieście Krakowie 2 (4.710 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli** W miesiącu styczniu r. 1896 wynosiła produkcya soli w Galicyi 106.342 02 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 109.001 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1895 wynosiła produkcya 101.262·27 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 114.806 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu styczniu r. 1896 wyprodukowano o 5 079 75 cent. metr. więcej, a sprzedano o 5.805 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1895.

OSTATNIA POCZTA

O ostatnich chwilach życia Najd. Arcyksięcia Albrechta Salvatora donoszą z Bozen:

Na kilka jeszcze godzin przed śmiercią Najd. Arcyksiążę znajdował się na balkonie willi Gries, — w której od długich miesięcy przebywał, — i podziwiał przepyszne widoki oraz wspaniałą pogodę. Tak pozostał do godziny 3 po południu. Następnie przeniesiono Go do łoża; wystąpiło wielkie osłabienie i wkrótce, o godzinie 4, Najd. Arcyksiążę bez walk przedśmiertnych, lekko skonał. Przy zgonie była obecna Matka, Najd. Arcyksiężna Marya Immaculata, która od długich miesięcy czuwała nad chorym Synem i Siostra, Najd. Arcyksiężna Immaculata Raineria. Inne Rodzeństwo powołano telegraficznie. Pierwszą depeszę z wieścią o zgonie Najd. Arcyksięcia wysłano do Najjaśniejszych Państwa do Cap St. Martin.

Najd. Arcyksiążę, który z zapałem studyował umiejętności wojskowe a bardzo lubił także muzykę, wiedział oddawna o niebezpieczeństwie grożącem Mu z powodu cierpienia piersiowego. Cierpienie jednak znosił z poddaniem się woli Bożej i wzmocniony kilkakrotnem przyjęciem ostatnich Sakramentów, odważnie spoglądał w nieuchronny koniec.

Według dotychczasowych dyspozycyj, zwłoki ś. p. Najd. Arcyksięcia Albrechta Salvatora przywiezione będą do Wiednia we wtorek wieczorem. Pogrzeb odbędzie się we środę o godzinie 4 popołudniu.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Izby panów. Między innemi na porządku dziennym znajduje się wybór pięciu członków deputacyi kwotowej.

Vaterland pisze z powodu wyboru dep. Ebenhocha na członka komisyi kwotowej: Witamy wybór Ebenhocha z tego powodu, ponieważ zajął on w sprawie ugody, naszem zdaniem, właściwe stanowisko. Przy każdej ugodzie chodzi w pierwszej linii o dobrą

wolę. Przez okazanie i stwierdzenie czynem dobrej woli, nie ustępuje się jeszcze ani na jotę od słusznych żądań i interesów, ale odbiera się przez to drugiej stronie kontraktującej wszelki powód do braku zaufania, w skutek czego wyrabia się takie usposobienie i stosunek, jaki powinien być podstawą wszelkiej ugody. Nawet najlepiej sformułowana ugoda staje się źródłem bez końca trwających nieporozumień, jeżeli nie opiera się na wzajemnem zaufaniu. Jeżeli podatkujący w tej i tamtej połowie Monarchii nie chcą płacić wielkich kosztów sporu, to niech się starają, aby rokowania ugodowe z obu stron spoczywały tylko w rękach ludzi rzeczywiście sprzyjających ugodzie.

Z rozpraw Izby deputowanych Sejmu pruskiego podczas których, jak doniosły wczoraj krótko depesze, minister wyznań i oświaty Bosse, niezwykle ostro wystąpił przeciw wypowiedzianym w imieniu Koła polskiego przez dep. Mottego zażaleniom na system praktykowany w szkołach, otrzymujemy dzisiaj tylko urywkowe sprawozdanie. P. Motty zaznaczył, że szkoła taka jaką jest nie spełnia w ziemiach polskich swojego zadania; władzom szkolnym nie chodzi o ogólne wykształcenie, lecz o to, aby zniemczyć dzieci polskie, tego jednak nie osiągną. Mowca wyraził zdziwienie, jak minister może pogodzić podobny wstrętny system z własnem sumieniem i ze słowami cesarza, który wezwał ludy Europy do strzeżenia najcenniejszych swych skarbów, którymi przecież są: religia i narodowość.

Minister Bosse nazwał skargi Polaków wprost nieuzasadnionemi. Nie istnieje wcale rozporządzenie, aby dzieci polskiej narodowości uczyć religii w języku niemieckim. Rząd musi wystąpić bezwzględnie przeciw agitacyi, która zmierza ku temu, aby wychwytywać dzieci rodziców niemieckich i anektować je dla narodowości polskiej. W skutek wpływów zagranicznych wzmogły się w sposób przerażający agitacye i aspiracye z tendencyą polsko-narodową a tym musi rząd wypowiedzieć nieubłaganą walkę tem więcej, że skierowane są one przeciw istnieniu i interesom pruskiej ojczyzny. Prusy są państwem jednolito-narodowem a nie federalistycznem, w którem równoważyły się żywioły niemieckie i polskie. Armia niemiecka, szkoła niemiecka, władze niemieckie i rząd niemiecki, są wyrazem tej jednolitości narodowej. Żadne państwo nie może dostarczać broni tym żywiołom, które uważa za wrogie dla siebie. O tem powinni wiedzieć Polacy i dla tego mówię otwarcie. Równocześnie jednak muszę zaprotestować przeciw insynuacyom prasy polskiej, jakoby Rząd traktował Polaków jako obywateli klasy drugiej. Owszem w myśl konstytucyi uważa on ich za równouprawnionych obywateli i obchodzi się z nimi z taką samą życzliwością, jakiej doznaje ludność niemiecka, lecz te ich życzenia, które pośrednio lub bezpośrednio sprzeciwiają się dobru Państwa, nie mogą być i nie będą przenigdy spełnione. W obec agitacyi Polaków Rząd znajduje się w stanie przymusowej obrony, a bronić się będzie z niezachwianą energią. Polacy są wielce uprzejmym i inteligentnym narodem, mają jednak tę wadę, że chwytają za całą rękę, gdy poda się im jeden palec. Nie my od Polaków, lecz oni od nas muszą być zawiśli. Życzeń polskich nawet w takim razie nie możemy spełnić, gdyby one zdawały się być niewinnemi — pozory bowiem często mylą. Mam tu na myśli życzenie ich co do szkół i prowentu zakonów duchownych. W interesie swobody sumienia zezwoliliśmy na naukę religii w języku polskim, a zarządzenie to musi być wykonane jak najściślej i w tym duchu, w jakim je wydano; dzieci wątpliwej narodowości nie mogą uczyć się religii po polsku. Nasza polska polityka nie jest ani niejasną, ani chwiejną — Polacy powinni o tem wiedzieć, do tego się zastosować i raz zerwać z agitacyą, posiadającą główne swe źródło za granicą.

Korespondent *Köln. Ztg.* pisze z Sofii: Teraz gdy pojednanie Bułgaryi z Rossyą jest już faktem dokonanym, nie ma powodu wzbraniać powrotu tym oficerom bułgarskim, którzy bądź odegrali główną rolę w detronizacyi ks. Aleksandra Battenberga, bądź też odznaczyli się w agitacyach przeciw rządom Stambułowa i byli zmuszeni uchodzić do Rossyi. Są nimi w pierwszym rzędzie: Major Grujew (były komendant szkoły junkrów), kapitan Benderew (były pomocnik ministra wojny), kapitan Radko Dimitriew, kapitan Czankow, major Todorów, major Wankow (były komendant Widynia) i kilku innych. Zdaje się, że ci oficerowie, którzy zbiegłszy z Bułgaryi zaciągnęli się do wojska rossyjskiego, otrzymają odpowiednie stopnie w armii bułgarskiej.

Jak wiadomo, przy rekonstrukcyi nowego gabinetu bułgarskiego p. Nacewicz złożył tekę spraw zagranicznych. Otóż teraz wyjaśniają, że usunął się on z urzędu ministra spraw zagranicznych, ponieważ nie chce i według swej przeszłości politycznej nie może przystać na russofilskie eksperymenta ks. Ferdynanda i p. Stoiłowa. P. Nacewicz jest ożeniony z katoliczką i córkę wychował w wierze katolickiej.

Papież Leon XIII przyjmował we czwartek życzenia ciała dyplomatycznego, z powodu zbliżającej się rocznicy swego wstąpienia na tron papieski.

Przedwczoraj omawiana była we francuskiej Izbie sprawa ogłoszonego w *Figarze* kompromitującego listu obecnego ministra oświaty, Combesa, do dyrekcyi kolei państwowych. Wywiązały się sceny skandaliczne. Przy głosowaniu odniósł jednak rząd ponowne zwycięstwo.

Organ Cassagnac'a *Autorité* i radykalno-socyalistyczna *Petite République* zgodnie utrzymują, że ta sama Izba, która przez wybór członków komisyi budżetowej potępiła projekt podatku dochodowego, głosować będzie za tym projektem. Organ socyalistyczny wyraźnie nawet powiada, że deputowani głosować będą za projektem ze strachu przed wyborcami.

Soinoury oświadczył w śledztwie, że do sprawy Artona czynnie się mięszał także ówczesny minister sprawiedliwości a dzisiejszy prezes gabinetu, Bourgeois. Soinoury przedłożył także list Loubeta, zawierający instrukcyę dla Dupasa i polecenie, aby Artona nie aresztowano.

Z powodu zeznania Soinoury'ego w sprawie Artona, Rochefort zaczepia Loubeta i cały senat.

Figaro pisze o zeznaniu Soinoury'ego, że pierwotnie nie chciał wcale zeznawać w obawie, żeby mu tego nie poczytano za zdradę tajemnicy urzędu, dopiero, gdy zwolniony został od tajemnicy przez swych przełożonych Doumer'a i Bourgeois, zdecydował się wyznać prawdę, kompromitującą poprzednich ministrów, ale według *Figara*, pytany przez sędziego o rolę, jaką w sprawie Artona odgrywali Ribot i Loubet, powiedział podobno: Pan pyta tylko o Ribota i Loubeta, a nie wspomina pan o prezesie ministrów Bourgeois, który także w grę wchodzi, gdyż był wówczas ministrem sprawiedliwości.

Przedwczoraj miał być przesłuchany Ribot, dzisiaj Loubet, ale Loubet, jako prezes senatu, nie zostanie wezwany do sędziego, lecz sędzia uda się do niego osobiście celem przesłuchania go, czy istotnie dał rozporządzenie Soinoury'emu, aby nie aresztowano Artona.

Według depeszy z Kuby, zarządził generał Weyler konfiskatę majątków tych osób, których nieobecność nie jest usprawiedliwiona. Z placu boju nie ma żadnych wiadomości. Połączeniu się kolumn hiszpańskich przeszkadzają bandy Maxima i Maceo. Przywódcę rokoszan Betancourta rozstrzelano na zasadzie wyroku sądu wojennego, a Inglesito skazany został na dożywotnie roboty przymusowe.

Powstańcy na Kubie posuwają się w stronę zachodnią. Pod San-José, gdzie odbywały się ostatnie walki, pogrzebano przeszło 70 zwłok powstańców. Maceo ranny istotnie w ramię w bitwie pod Loma Candela, znajduje się obecnie w Corral Falso.

Świeżo odbyło się sześć utarczek wojsk hiszpańskich z powstańcami. Najważniejsza z nich rozegrała się około toru kolei żelaznej pod Jovellanos, gdzie kolumna wojska hiszpańskiego uderzyła na czterotysięczny oddział powstańców i opanowała jego pozycyę. Powstańców padło 50, Hiszpanów jest rannych szesnastu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 29 lutego. Najj. Pani udała się wczoraj przedpołudniem pieszo do willi Castellar. Najj. Pan wyjechał popołudniu powozem, spotkał się z Najj. Panią, poczem oboje Najjaśniejsi Państwo powrócili do Cap St. Martin.

Wiedeń, 29 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów Prezydent Izby, wyrażając w gorących słowach żal z powodu śmierci Najd. Arcyksięcia Albrechta Salvatora, zaznacza, iż wszystkie ludy odczuwają wielką boleść Najw. Dynastyi, a przedewszystkiem Monarchy, który nawet kilku dni odpoczynku nie może przepędzić bez nowego smutku, i nieszczęśliwej a Dostojnej Matki, która wylewa nieutulone łzy przy trumnie pełnego nadziei Syna. (Członkowie Izby powstają). Tą żałobną manifestacyą daje Izba deputowanych wyraz uczuć całej ludności, która czuje się zawsze najściślej związaną z Dynastyą w dniach radości i smutku. Prezydent oświadcza, że manifestacyę Izby poda do Najwyższej wiadomości i zawiadomi także Matkę zmarłego Arcyksięcia o gorącem współczuciu Izby. (Ogólne potakiwanie).

W dalszym ciągu dyskusyi nad etatem Ministerstwa oświaty domagał się dep Wassilko na upośledzenie Rumunów na Bukowinie, żądał utworzenia rumuńskich paralelek przy gimnazyum w Czerniowcach i wniósł odpowiednią rezolucyę. Następnie wykazywał brak rumuńskich sił nauczycielskich i wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd do utworzenia na Bukowinie męskiego i żeńskiego seminaryum nauczycielskiego z rumuńskim językiem wykładowym.

Dep. Menger zaznaczył, iż w sprawie cylejskiej zapatrywania się nie zmieniły. Założenie gimnazyum słoweńskiego jest tylko narodowym atakiem. Jeżeli Słoweńcy potrzebują zakładu naukowego, to należało go założyć w miejscowości, zamieszkałej przez Słoweńców. Mowca oświadcza się przeciw przedłużeniu lat nauki w szkołach średnich, za zmianami w studyach prawniczych i za usilnem popieraniem nauki języków nowoczesnych. Na tem zamknięto dyskusyę.

Generalny mowca *(contra)* dep Zaczek polemizował z ostatnią mową Hoffmanna, omawiał ustrój szkół ludowych i średnich na Morawach i Szląsku, przemawiał za upaństwowieniem niektórych szkół średnich na Morawach i za dopuszczeniem kobiet do studyów uniwersyteckich.

Generalny mowca *(pro)* dep. Sokołowski omawiał stan szkół średnich w Galicyi, żalił się na przepełnienie tych szkół i podnosił brak sił nauczycielskich. Mowca przemawiał za utworzeniem nowych szkół średnich we Lwowie, Stryju i Jarosławiu. W oświadczeniach P. Ministra co do kwestyi kobiet wita mowca pocieszający postęp. Mowca przedstawia w końcu stosunki szkolne w Krakowie i zaleca zarządowi oświaty wyposażenie szkoły handlowej w Krakowie. (Żywe oklaski).

Sprawozdawca Beer zrzeka się głosu.

Wniosek dep. Hoffmanna, domagający się skreślenia z budżetu pozycyi na gimnazyum w Cylei, został w imiennem głosowaniu odrzucony 141 przeciw 108 głosom. Następnie przyjęto tytuł: „szkoły średnie".

Następnie przyjęła Izba posłów tytuł: Szkoły przemysłowe i szkoły specyalne. W ciągu obrad podniósł reprezentant Rządu szef sekcyi hr. Latour, że Zarząd oświaty stara się popierać szkolnictwo przemysłowe w Czechach.

Podczas obrad nad tytułem: „Szkoły ludowe" uskarżał się dep. Sokol na krzywdzenie ludu czeskiego.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń, 29 lutego. W komisyi dla reformy wyborczej wskazał dep. Rutowski na dotychczasowe uszczuplenie praw Galicyi. Rzekł, że i teraz musi Galicya ustąpić niejako, ażeby innym krajom w Monarchii dopomódz do powiększenia liczby mandatów. Mowca mniema, że każdemu z mniejszych krajów należałoby z góry, bez względu na liczbę ludności przyznać jeden mandat, a dopiero resztę mandatów należałoby rozdzielić w stosunku do liczby głów.

Dep. Baernreither utrzymuje, iż zabezpieczenie dotychczasowego prawa wyborczego przez kwalifikowaną większość byłoby zupełnie uprawnione. Przedłożenie rządowe winnoby takie zabezpieczenie ustanowić. Wielka własność nie postawi kwestyi zabezpieczenia kuryi jako warunku przyjęcia przedłożenia — ażeby nie narażać na szwank uchwalenia ustawy.

Dep. Dzieduszycki staje na stanowisku, że prawo Sejmów krajowych obsyłania Rady państwa nie zostało w drodze konstytucyjnej zniesione. Mowca twierdzi, że w Galicyi nie ma nagłej potrzeby rozszerzania prawa wyborczego, gdyż tutaj wykonywują to prawo nawet tacy obywatele, którzy nadzwyczaj drobne podatki opłacają. Stronnictwo mowcy nie życzy sobie ażeby kuryi powszechnego głosowania przyznano większą liczbę mandatów, aniżeli w projekcie postawiono. Mowca oświadcza się za wnioskiem dr. Rutowskiego, ażeby obok uwzględnienia granic krajów koronnych, była zresztą przy rozdzielaniu mandatów z nowej klasy wyborców decydującą liczba mieszkańców. Mowca nie będzie również i za tem głosował ażeby analfabetów wykluczyć od prawa wyborczego.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni oświadcza w formie faktycznego sprostowania, że w obec uwag p. Baernreithera nie chciałby, aby członkowie komisyi odnieśli wrażenie, iż mowca przez oświadczenia swe, złożone na ostatniem posiedzeniu komisyi, zamierzył naruszyć prawa komisyi co do liczby jej posiedzeń i czasu ich trwania. Jakkolwiek P. Prezydent Ministrów przekonany jest o życzliwości członków komisyi dla jego osoby, nie sądzi jednak, by jego ewentualna nieobecność na jednem lub drugiem posiedzeniu komisyi mogła być dla jej działalności w jakimkolwiek kierunku decydującą. Jeżeli ze wspomnianemi oświadczeniami mowcy połączono kierującą rolę jego jako Prezydenta Ministrów w tem znaczeniu, że kierownictwo wymaga przedewszystkiem nieustającej obecności P. Prezesa gabinetu w komisyi — jak to miało miejsce za poprzednich Rządów — wówczas mowca musi zaznaczyć, że z chęcią jest gotów stosownie do swych obowiązków i na równi ze swymi poprzednikami poświęcić obradom czas potrzebny. Gdyby jednak rola kierownicza polegać miała tylko na nieustającej obecności mowcy, a nie dawała żadnej rękojmi rezultatu, P. Prezydent Ministrów wolałby z tej roli zrezygnować za cenę właśnie tego rezultatu, zarówno przez wszystkich tak upragnionego.

Wniosek, aby projekt ustawy dep. Slavika w sprawie wprowadzenia powszechnego, równego, bezpośredniego prawa głosowania, wziąć za podstawę dyskusyi szczegółowej, odrzucono następnie wszystkimi głosami przeciw głosom deput. Brzorada i Romańczuka. Wniosek Brzorada o przejście do porządku dziennego nad rządowym projektem reformy odrzucono tym samym stosunkiem głosów, poczem uchwalono wszystkimi głosami przeciw głosom Brzorada, Romańczuka i Gregoreca przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad projektem rządowym.

Następne posiedzenie komisyi dzisiaj.

Karwin, 29 lutego. W ogólnym stanie bezrobocia nastąpiło pogorszenie. Liczba robotników, którzy dzisiaj zgłosili się do pracy jest mniejszą niż wczoraj. Wzburzenie wśród robotników jest silne. Dotąd niezakłócono spokoju i porządku publicznego.

Budapeszt, 29 lutego. Izba magnatów wybrała deputacyę do ustanowienia kwoty udziału na pokrycie wspólnych potrzeb Państwa. W skład deputacyi wchodzą: biskup Paweł Szmrecsanyi, hr. Aureli Dessewffy, Salomon Gajzago, Antoni Lukacs i mrgr. Edward Pallavicini.

Budapeszt, 29 lutego. W Izbie deputowanych w toku wczorajszej dalszej rozprawy budżetowej stwierdził minister skarbu, w obec pogłosek rozszerzanych o finansowem położeniu Węgier, że finanse państwa są w stanie zupełnie normalnym, a dochody w stosunku do roku poprzedniego nawet się podniosły. Również przedsiębiorstwa prywatne, pominąwszy niektóre drobniejsze, a ogólnie znane, stoją na zdrowej podstawie. Rząd ma silną wiarę, że da się przyprowadzić do skutku ugoda z Austryą, odpowiadająca interesom Węgier, i to ugoda mająca charakter stały. Mimo protestów ze strony opozycyi zaznaczył minister ponownie stałą cechę ugody.

Berlin, 29 lutego. W Izbie posłów Sejmu pruskiego, w rozprawie nad etatem wyznań, minister Bosse odpowiadał na uwagi posła Jaździewskiego o niewypełnieniu żądań narodowości polskiej. Minister rzekł, że skrajnie narodowa agitacya polska cierpianą być nie może. Ma ona na celu utworzenie nowego państwa polskiego, a przenosi się z Galicyi do górnego Szląska. Rząd musi temu stawić czoło; obowiązkiem państwowym jest na polu politycznem użyć wszelkich sił dla ochrony niemieckości, i o ile chodzi o popieranie narodowo-polskich tendencyj występować przeciw agresywnemu polonizmowi. Minister zakończył oświadczeniem, że obowiązek ten spełni, dopóki pozostawać będzie na swem stanowisku.

Plauen, (w Saksonii) 29 lutego. W tak zwanym górnym Voigtland dały się uczuć wczoraj zrana dość silne wstrząśnienia ziemi, o kierunku z południowego wschodu na południowy zachód.

Rzym, 29 lutego. *Opinione* donosi: Generał Baratieri otrzyma wiadomość o zarządzeniach w sprawie objęcia naczelnej komendy przez gen. Baldissera jeszcze przed spotkaniem się z tym ostatnim. Baratieri zatrzymuje tytuł gubernatora Erytrei. Wybór padł na Baldissera, zwłaszcza z tego powodu, ponieważ on zna dobrze lokalne stosunki w Erytrei. (Patrz artykuł: „Wojna w Abissynii").

Zaprzeczają doniesieniom o wysłaniu nowych posiłków.

Paryż, 29 lutego. Senat jednomyślnie uchwalił kredyt na koszta reprezentacyi Francyi przy koronacyi cara Mikołaja II.

Gibraltar, 29 lutego. Kapitan pospiesznego parowca hambursko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi „Normania," który przybył tu onegdaj wieczorem z podróży do Nowego Jorku, zawiadomił, że spotkał parowiec „Saint Pierre" tonący na morzu. Całą załogę zdołano ocalić.

Waszyngton, 29 lutego. Senat przyjął 64 głosami przeciw 6 rezolucyę, w której uznaje Kubańczyków jako stronę wojującą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29go lutego 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·30, Węgierskie akcye kredytowe 418·—, Akcye anglo-austryackie 173·—, Akcye banku Union 312·—, Akcye kolei południowej 98·75, Losy tureckie 60·50, Akcye kolei państwowej 369·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 190·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 281·50, Akcye banku dla krajów koronnych 253·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—, Akcye banku związkowego 146·25, Rubel papierowy 1·28·50, Węgierska renta papierowa 98·90, Kredytowe ziemskie 474·—, Kredyty 377·50, Rimamurania 243·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina ⁝	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku). i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10 00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2'50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza. Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9 15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pśństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Rodaczka nasza panna Marya Kozłowska, uczennica znakomitej szkoły Paschalis Souvestre, św ęci wielkie tryumfy w San Remo. — Oto co pisze o niej dziennik: Pensiero di San Remo:

Kronika teatralna tego tygodnia pisze tylko o prześlicznym wieczorze danym dla primadonny Maryi Kozłowskiej.

Wszyscy, którzy słyszeli tę znakomitą artystkę występującą jako Ines (w Afrykance), przyznać muszą, że zasługiwała na tak nadzwyczajne oklaski, któremi tłumnie zebrana publiczność wyrażała swoje uznanie.

Po trzecim akcie Afrykanki panna Kozłowska odśpiewała scenę i aryę z Dinorah „Cieniu leciuchny". Kto zna ten utwor sympatyczny, wie, że wiele dobrych spiewaczek nie mogą zwalc›yć trudności, jakie przedstawia. Utwor ten pełen poezyi i uroku dał Artystce szerokie pole do okazania swych niezwykłych zdolności artystycznych. Po ukończeniu aryi otrzymała panna Kozłowska dwa wspaniałe kosze kwiatów i dwa piękne bukiety, wywoływana kilkakrotnie przez huczne oklaski, któremi darzyła publiczność Artystkę, odnoszącą tak wielkie tryumfy tego wieczora.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 lutego 1896.

Hotel Imperial.

J. hr. Ponlński z Poznania, H. hr. Plesshardt z Berlina, H. br. Martini z Hermanstadtu, E. Chmielowski z Wyżnicy, J. Kosiński z Zazuliniec, E. Micewski z Tuczempy, St. Konopka z Glogoczowa B. Horodyski z Wasylkowiec.

Wystawy i Muzea.

— Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 29. lutego 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	389	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	109	80	110	50
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	70	98	40
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	87	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	80	100	50
„ „ 4 „ „	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	91
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	—	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	53	9	63
Półimperiał	9	75.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	29.—
„ „ papierowy	1	29.—	1	29.—
100 marek niemieckich	58	80	59	30

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lutego 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101.20
kwiecień-październik	101.—	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.25	194.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.25	194.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	158.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.·0	122.4·
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.40	101.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.85	97.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	171.—	171.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	375.75	3·6.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	825.—	827.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	249.—	249.70
Bank austro-węgierski á 600 zł.	992.—	996.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	471.—	473.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3460.—	3430.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	288.—	290.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.50	208.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.15	100.15
„ „ „ „ 3. pr.	115.75	116.75
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.95
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.65	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.60	101.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.55	101.55
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.70	92.70
z r. 1884	98.45	99.45
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.—	199 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	27.—	28.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.·5
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	61.75	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	19. —
„ „ weg. „ po 5 zł.	11.—	11.4)
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.75
Salma po 40 zł. m. k.	68.—	68.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	73.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151.—
„ „ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	=.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.65	121.—
Paryż	47.82.5	48 87.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57.—	9.58.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 21164 (1528 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. 481, 526, 561, 576, 579, 586, 589 ks. gr. gm. Świdowa, Tymka Rewakowskiego, Kseńki Rewakowskiej, Chaima Kocha, Berla Kuttnera, Schabsy Langa, Szymszona Hessinga, Feigi Hessing na rzecz Banku krajowego dla Galicyi i Lodomeryi pto 16 zł. 84 ct., 31 zł. 55 ct., 31 zł. 47 ct., 31 zł. 39 ct., 31 zł. 31 ct. i 347 zł. 55 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Grzybowskiego adw. w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 27 listopada 1895.

L. 1528 (1412 1 -3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 5216 zł. 20 ct. aw. z pn na rzecz austro-węgierskiego Banku odbędzie się dnia 9 kwietnia 1896 i 7 maja 1896 o godz. 9 przedpoł. w biurze nr. 6 egzekucyjna srzedaż realności Jakóba Wolfa Zinkesa pod lkons. 23 i 25 w Tanopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 20000 zł., sprzedaż na drugim terminie nastąpi także poniżej tej ceny jednakowoż nie niżej 14000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 stycznia 1896 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, został ustanowiony już poprzednio kuratorem ad actum p. adw. dr. Horowitz a p. adw. dr. Weisstein zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 1 lutego 1896.

L. 11888 (1405 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Tillingera i tow. przeciw Mikołajowi Tomczuk o 315 zł. odbędzie się dnia 14 kwietnia i 20 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Tomczuka własnych, a to a) whl. 354 b) 4/6 części whl. 352 c) 1|3 części whl. 353 gm. Rudniki objętych.

Cena wywołania ad a (80 zł. ad b) 80 zł. i ad c) 50 zł.

Wadyum ad a) 8 zł. ad b) 8 zł. ad c) 5 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 grudnia 1895.

L. 1644 (1118 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sądowych 40 zł. 44 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż 3/6 części realności wyk. hip. l. 644 ks. gr. gm. katastralnej Karów objętej dłużników Semka, Horpyny i Maryi Ostaszewskich własnej w tut. c. k Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Abrahama Schrekenhammera dnia 9 kwietnia i 8 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 287 zł 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 28 zł. 75 ct. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów, 20 września 1895.

L. 6742 (1332 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że dnia 15 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia resztującego kapitału w kwocie 25 zł. aw. z 7 prc. odsetkami i 3 prc. odsetkami zwłoki od dnia 6 listopada 1893 liczyć się mającemi, jakoteż kosztów egzekucyi poniżej wykazanych przymusowa sprzedaż połowy realności objętej wyk. hip. l. 202 ks. gr. gm. Uroż, dłużnika Ilka Seńkiewicza własnej, całej realności objętej wyk. hip. l. 203 ks. gruntowej gminy Uroż tego samego dłużnika własnej, dalej całej realności objętej wyk. hip. l. 286 ks. gruntowej gminy Uroż, przedtem Herscha Baekenrotha, obecnie Maryi Sawulak własnej, nareszcie połowy realności objętej wyk. hip. l. 306 księgi gruntowej gminy Uroż, Józefa Bandrowskiego syna Filipa własnej na rzecz Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu.

Cenę wywołania wszystkich realności suma 314 zł.

Wadyum 31 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Petro Ohar wójt z Uroża.

Podbuż, 31 grudnia 1895.

L. 2565 (1340 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 16 kwietnia i 30 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności l. wyk. hip. 25, połowy realności l. wyk. hip. 26, 3/192 części realnosci lwh. 27 i wreszcie całej realności lwh. 324 ksiąg gr. dla gm. Cieklina objętych na własność Jędrzeja Biesiady, Józefa i Franciszki Staniszewskich zaintabulowanych celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywil. zakładu kredytowego włośc. w likwid. w kwocie 267 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 649 zł. 24 ct.

Wadyum kwota 65 zł.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Żmigród, 29 września 1895.

L. 7790 (1389 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Macieja Hujsaka w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się dnia 8 kwietnia 1896 i dnia 26 maja 1896 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Grzegorza Hnata własnej tj. 2/3 części wyk. hip. l. 575 gm. kat. Bukowsko objętej.

Wadyum 51 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 22 listopada 1895 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego.

Bukowsko, dnia 25 listopada 1895

L. 1743 (1243 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Majera Hirscha Degena w kwocie 242 zł. 33 ct. z przynal. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya połowy realności pod nr. 33 w Ostruszy położonej w. 32 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej, dłużników Jana i Katarzyny Kloców własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 9 kwietnia i w dniu 8 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3600 zł.

Wadyum wynosi 360 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 5 maja 1895 ustanawia się kuratorem Stanisław Średniawę z Ciężkowic.

Ciężkowice, 5 maja 1895.

L. 2150 (1359 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 2 w Oskrzesińcach wedle wyk. hipot. l. 81 tejże gm. dłużnika Pańka Kurpity syna Pańka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 64 zł. 25 ct. dnia 9 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 2400 zł aw., na drugim zaś i poniżej nie niżej jednak jednej trzeciej części takowej.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 13 lutego 1896.

L. 6037 (1047 1—3)

Dnia 10 kwietnia za cenę szacunkową lub powyżej, zaś dnia 15 maja 1896 nawet poniżej takowej każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności nr. 13 w Kwapińce położonej. lwh. 39 objętej Jakóba Łaszczyka własnej na pokrycie pretensyi powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce z pożyczki w kwocie 840 zł aw.

Cena wywołania wynosi 2346 zł., zaś wadyum 234 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy zastępca c. k. notaryusza.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Dobczyce, 3 stycznia 1896.

L. 7919 (1505 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej rzym. kat. kościołowi w Mościskach sumy 50 zł. aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach a to: 5 marca 1896 i 16 kwietnia 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana, Józefa, Adama Krolikiewiczów i Antoniego Wiącka wyk. hip 354 i 248 gminy Lacka wola objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 1249 zł. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 124 zł. 90 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4655 (1513 1—3)

Celem zaspokojenia zaległych rat amortyzacyjnych gal Zakładu kred. ziems we Lwowie po 50 zł. wa. od dnia 1 stycznia 1893 z sumy pożyczkowej 1000 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności lk. 227 w Sokołowie objętej lwh 676 tejże gminy, Izaaka Weinmanna i Pessli Zanger zam. Weinman w jednej połowie a Uschera i Estery Weinmannów w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania 3500 zł. wa.

Wadyum 350 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sokołów, dnia 31 grudnia 1895.

L. 28453 (1502 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1500 zł. z pn po strąceniu 200 zł. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej objętej whl. 272 ks. gr. gm kat. Borysława Chany Brunengräber własnej na rzecz Chaima Joela Ludmerera w dniach 24 marca 1896 i 28 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 3380 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przep. ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. J. Fruchtmana w Drohobyczu

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 8 stycznia 1896.

L. 10455 (1403 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Zyzaka przeciw spadkobiercom śp. Marcina Stachury pto 20 zł. wa. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 3/6 części realności lwh. 141, 3/12 części realności lwh 432, 6/48 części realności lwh. 468, połowy realności lwh 484 i całej realności lwh. 485 księgi gruntowej gminy Zabłocie, Reginy lo Stachurowej, 2o Białkowej, Anieli, Maryi, Józefa i Wiktoryi Stachurów własnych, dalej całej realności lwh. 627 tejże księgi Józefa i Agnieszki Kramarczyków własnej wreszcie całej realności lwh. 628 tejże księgi Anieli, Maryanny, Józefa i Wiktoryi Stachurów własnej, na dzień 16 kwietnia 1896 i na dzień 20 maja 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 34 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 340 zł. 3 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut sąd. registraturze.

Żywiec, dnia 12 grudnia 1895

L. 11020 (1215 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Żywca przeciw Franciszkowi i Maryannie Sanetrom pto 61 koron 60 gr. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 12/24 części realności dłużników Franciszka i Maryanny Sanetrów własnej pod nk. 117 w Zabłociu położonej lwh. 117 ks. gr. gm. Zabłocie oznaczonej na dzień 16 kwietnia 1896 i na dzień 20 maja 1896 każdym razem z godz 10 rano.

Wadyum 165 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1642 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Junger w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Żywiec, dnia 21 grudnia 1895.

Ч. 13890 (1330 1—3)

Мостискій ц к Судъ повѣтовий обвѣщає що на заспокоєнє вѣрительности Θ Михайла Ольшаньского въ квотѣ 15 злр. 6 кр а в з пн одбудетъ ся тамже въ днахъ 17 Цвѣтня 1896 и 15 Мая 1896 о годинѣ 10 рано егзекуційна лицитація реальности Петра Сайка виказомъ ипотъ 600 громады Старава обнятого

На першимъ терминѣ останетъ реальность тая спродана тôлько за цѣну викликаня 1080 злр. ав илы больше, на другомъ и низше тойже.

Вадиюмъ вносить 108 злр. а. в решта условôвъ и витягъ ипотечний можна переглянути въ судѣ.

Мостиска, дня 29 листопада 1895.

L. 73401 (1501 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 50 zł. odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzyt. za hipotekę służących realności na rzecz Tow. zal. w Dubiecku a mianowicie I. 1/4 części realności lwh. 67 gm. kat. Laskówka objętej. Katarzyny z Gajdów Geruli własnej, II. całej realności lwh. 121 gm kat. Laskówka objętej, Wasyla Iecha własnej a to w dniach 30 marca i 29 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane będą w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a mianowicie ad I. w kwocie 2 8 zł., ad II. w kwo ie 489 zł, w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l 74 dz. praw p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Józef Narajewski c. k. notaryusz w Dynowie

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dynów, dnia 31 grudnia 1895.

L. 1646 (1475 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 315 zł. odbędzie się na rzecz dr. Bernarda Wittlina w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 921 Kałusz, Fiszla i Frydryka Steinów własnej na dniu 14 kwietnia i 15 maja 1896 każdym razem od godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 492 zł

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr Stanecki z Kałusza

Kałusz, dnia 14 lutego 1896.

L. 596 (1452 1—3)

Dnia 7 kwietnia 1896 i dnia 8 maja 1896 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Wawrzyńca Scisłowicza Nr. 0 nk. 212 w Nowym Targu, stanowiącej 4/16 części posiadłości lwh. 857 i całą posiadłość lwh. 862 ks gr. Nowy Targ objętej, na 330 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Silberringa w kwocie 40 zł. z pn.

Cena wywołania 330 zł. aw.

Wadyum 33 zł

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Marcin Kozłecki adw. w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 3 lutego 1896.

L. 13759 (1387 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Atanazego Gorbala przeciw Jędrzejowi Czyż i Marceli Czyż urodzonej Grabowskiej o 100 zł. w. a. z pn. zawiadamia, iż dnia 16 kwietnia 1896 i dn. 20 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze n. 2 odbędzie się na rzecz Atanazego Gorbala przymusowa publiczna licytacya wpisanych na imiona Jędrzeja Czyż i Marceli Czyż urodz. Grabowskiej ciała hipotecznego wyk. hip 76 ks gr. dla gminy Wołochy i połowy ciała hipotecznego wyk. hip. 201 księgi gruntowej dla gminy Ponikwa wielka objętych z tem. że na pierwszym terminie sprzedaż ta nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania. na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej cen wywołania.

Cenę wywołania stanowią ceny szacunkowe a to dla pierwszej z tych nieruchomości w kwocie 228 zł. wa., dla drugiej zaś nieruchomości w kwocie 250 zł. wa.

Zakład wynosi 10 procent tych cen wywołania.

Reszta warunków licytacyi, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedać się mających nieruchomościach po dniu 27 marca 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, jakiekolwiek prawa hipoteczne nabyli. lub którymby dla jakiegobądź powodu innego uchwały sądowe doręczone być nie mogły, mianuje się kuratorem ces. król. notaryusza Janiszewskiego w Brodach.

Brody, dnia 20 stycznia 1896.

L. 24154 (1245 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 126 zł 17 ct. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędn. w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 165 gm. Kadobna objętej dłużników Nastuni. Wasyla i Orynki Danyłów własnej na dniu 13 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 56 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, dnia 3 lutego 1896.

L 6666 (1514 1—3)

C. k. Sąd powiat. w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości. że przymusowa sprzedaż realności pod lk. 9 w Stajach położona. whl 102 ks. gr. gm. Staje objętej Salamona Schr kenhammera. Jana Wroblewskiego Maryi Król, Tekli Wróblewskiej i małol. Franciszka, Pawła i Maryi Wróblewskich własnej w skutek zniesi nia spółwł. tejże realności w tut. c. k. sądzie w drodze publ. licytacyi na rzecz Salamona Schrekenhammera dnia 15 kwietnia i na dniu 22 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano drzedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 380 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 38 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz c. k. not. w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciag z ksiag gruntowych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Uhnów, 20 września 1895.

L. 12967 (1507 1—3)

Dnia 14 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licyta ya realności według whl. 52 ks. gr. gm. Rozdół, Kazimierza Ostrowicza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Altera Grünschlaga w kwocie 110 zł.

Cena wywołania 229 zł 50 ct.

Wadyum 22 zł 95 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cene wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

C k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 17 stycznia 1896.

L. 24760 (1448 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 25 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej trzech dwudziestych czwartych (3/24) części realności objętych wyk. hip. l. 442 ks. gr. Stebnika Franciszki Dacko własnej na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 23 marca 1896 i 27 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Te części realności sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 37 zł. 50 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sąd powiatowego.

Drohobycz, 2 listopada 1895.

L. 9837 (1444 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 24 marca 1896 za cenę szacunkową lub powyżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Lublińcu nowym objętych wyk. hip. 111 ks. gr. tejże gm. i będących własnością Matwija Ginki a to w celu wydobycia sumy 18 zł. wa. z pn. na rzecz Markusa Raubvogla.

Cena wywołania wynosi 108 zł a zakład 10 zł. 80 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. not. Wp. Długoszowski.

Cieszanów, dnia 2 lutego 1896.

L. 25037 (1438 3—3)

C k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ewy Trybulcowej w sumie 200 zł aw. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy majętności pod Gońką zwanej whl. 986 ks. tab. objętej do Wilhelma Uiberalla należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 27 marca 1896 i 24 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 577 zł. 25 ct., poniżej której w terminie pierwszym ta połowa majętności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 58 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Kuratorem wierzycieli hipot., którymby ta lub jakakolwiek późniejsza uchwała nie mogła być doręczoną ustanowionym został adw. dr. Glaser z substytucyą adwok. dr. Mütza, zaś kuratorem Wilhelma Uiberalla z miejsca pobytu niewiadomego adwokat dr. Rost.

Tarnow, 30 stycznia 1896.

L. 6906 (1445 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 24 marca i dnia 24 kwietnia 1896, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 42 gm. Iskań objętej, dłużnika Ludwika Deręgowskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1273 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 127 zł. 33 ct. aw.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 21 grudnia 1895.

L. 6761 (1446 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, ze w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 26 marca 1896 i dnia 27 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 91 gm. Nienadowa objętej dłużnika Tomasza Darysa własnej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Schimla w kwocie 30 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 7760 zł. aw.

Wadyum 776 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. Notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 23 grudnia 1895.

L. 6762 (1447 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 26 marca i 27 kwietnia 1896, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności wedle wyk. hip. 345 ks. gr. gm. kat. Nienadowa dłużnika Jana Kuchrzyka własnej na zaspokojenie wierzytelności Pinkasa Schimla w kwocie 50 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 611 zł. 75 ct.

Wadyum 61 zł. 17½ ct.

Kuratorem niewiadnomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. Notaryusza w Dubiecku p. Włodzimierza Witoszyńskiego.

Dubiecko, 10 grudnia 1895.

L. 498 (1441 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności l. 286 według wyk. hip. 654 gm. kat. Bolechów ruski Dawida Blumenthal własnej na rzecz c. k. prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu pto 34 zł. 36 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia z i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 14 maja 1895 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem p. Wilhelma Petry w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 15 stycznia 1896.

L 21943 (1464 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Akcyjnego Towarzystwa pierwszej węgierskiej przędzalni i tkalni juty w Lajta Ujfalu dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 265 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności dłużniczki Feigi Grossbauch własnych pod n. 311¼ w Kołomyi położonych wyk. hip. l. 197 i 198 ks. gr. dla I. dzieł. miasta Kołomyi objętych, w dwóch na dzień 24 marca 1896 i 28 kwietnia 1896 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2838 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 283 zł. 80 ct. wa do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 1 lutego 1896.

L. 499 (1472 2—3)

W dniach 9 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Banku kraj. we Lwowie w kwocie 23 zł. 73 ct, 23 zł. 68 ct., 23 zł. 62 ct. i 296 zł. wa. z pn. przez sąd tut. licytacya ciał hipotecznych wyk. hip. l. 46, 236, 257, 291 i 292 ks. gr. gm. Repechów objętych, Moszka Grüna, Wasyla Bojaryn, Tońki Bojaryn, Antoniego Kiełb, Katarzyny Kiełb. Błażeja Sandej, Ludwiny z Rysiów Sandej i Józefa Szerach własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1200 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 12 lutego 1896.

L. 5898 (1479 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Matli Aberdam 76 zł. z pn. zostanie realność lwh. 378 w Strzeibicach położona Izraela Donnerkeila własna dnia 17 marca 1896 i dnia 21 kwietnia 1896 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 75 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 7 zł. 50 ct. aw.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 1 grudnia 1895.

L. 3510 (1442 3—3)

Celem zniesienia współwłasności realności wyk. 48 ks. gr. Rozembark objętej dotąd Macieja Wszołka w 2/5, zaś Antoniego, Maryanny i Antoniny Wachowiczów po 1/5 części własnej odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 marca 1896 i 22 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya powyższej realności.

Cena wywołania 693 zł. 90 ct.

Wadyum 69 zł. 39 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 6 stycznia 1896.

L. 265 (1476 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 16 marca 1896 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1896 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wyk. hipot. l. 118 gm. Kamionka str. Abrahama Gassenbauera własnej na rzecz Franciszka Poznańskiego pto 49 zł. 37 ct. wa.

Cena wywołania 2040 zł.

Wadyum 204 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lenartowicza.

Kamionka str., 22 stycznia 1896.

L. 8711 (1482 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 71 zł 55 ct z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 126 i połowy realności lwh. 93 ks. gł. gm. kat. Huciska objętych na imię Bartłomieja Pilawy zaintabulowanych w dniach 23 marca i 20 kwietnia 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 97 zł. 85 ct. z 319 zł. 82½ ct. aw.

Wadyum 1/10 część ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 31 grudnia 1895.

L. 12512 (1478 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 802 zł. 82 ct. i 535 zł. 74 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 marca i 17 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 27 gm. Gliny małe.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 28 stycznia 1896.

L. 12456 (1473 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 maja 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 216 ks. gr. gm. Czahrów Szymona Nagelberga własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 150 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 2010 zł.

Wadyum 201 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p Feliksa Błockiego.

Bursztyn, dnia 15 listopada 1895.

L 5528 (1456 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi dr. Jakóba Raabego 66 zł. 28 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 kwietnia i 21 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa licytacya do spadkobierców Michała Tkacza vel Tkaczyka karty B. 3 whl. 897 I. należącej połowy realności pod lk. 868⅓ we Lwowie położonej, na których terminach a to na pierwszym realność ta tylko wyżej ceny wywołania 298 zł. 38 ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania 298 zł 38 ct. jednak nie niżej 2/3 części takowej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 30 zł. złożną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich wierzycieli tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 lipca 1895 rzecz we prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Maryański kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Popiel mianowany został.

Lwów, dnia 15 lutego 1896.

Konkursa.

L. 77 (1484 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w turczańskim okręgu szkolnym:

I. Na jedną posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież na dwie posady nauczycieli (lek) młodszych z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Turce. Wykładowy język polski.

O posadę starszego nauczyciela mogą ubiegać się tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy II lub III-ciej.

II. Na posady nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1. w Boberce, 2. Boryni, 3. Chaszczowie, 4. Ilniku, 5. Jabłonce wyżnej (276 zł. i 6 sągów drzewa opałowego), 6. Jasienicy Zamkowej, 7. Jaworze, 8. Komarnikach, 9. Krasnem, 10. Łomnie, 11. Łosińcu, 12. Matkowie, 13. Michniowcu, 14. Mochnatem, 15. Rozłuczu i 16. w Żukotynie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) stali nauczyciele (lki) z ś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do 31 marca 1896 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezzwłocznie otrzymać na razie prowizoryczne kandydaci, (tki) posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. Seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Turce, dnia 15 lutego 1895.

C. k. Starosta: Biliński.

L. 30605 (1483 2—3)

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę sekretarza Magistratu z płacą roczną 1000 zł., prawem do trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10 prc. powyższej płacy i z prawem do ewentualnego dodatku osobistego w kwocie 200 zł. rocznie w razie stabilizacyi na tej posadzie po jednorocznej służbie, oraz prawem do emerytury.

Kandydaci do tej posady muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. ukończone studya prawnicze ze złożonymi trzema egzaminami państwowymi i trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie lub przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym a to w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa z dnia 29 maja 1891 nr. 67 Dz. u. kr.

2. prawo obywatelstwa austryackiego,

3. nieskazitelny charakter,

4. dokładną znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie,

5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata nastąpi stabilizacya.

Podanie należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do 31 marca 1896.

Magistrat miasta

Przemyśl, 20 lutego 1896.

L. 658 (1436 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie dwóch posad dozorców więzni z roczną płacą 300 z dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 15 kwietnia 1896.

Podania o te posady wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 24 lutego 1896.

L. 275 (1518)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu kosowskim:

1. na posadę młodszej nauczycielki przy szkole pięcioklasowej żeńskiej w Kutach z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,

2. na posadę młodszej nauczycielki

przy szkole 3 klasowej mięszanej w Kobakach z roczną płacą 300 zł.,

3. na posadę starszego nauczyciela przy szkole 3 klasowej mięszanej w Pistyniu z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,

4. na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 3 klasowej w Pistyniu z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,

5. Na posady nauczycieli religii rz i gr. kat. przy szkołach ludowych w Kutach i roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie. O te posady mogą się ubiegać księża ordynowani bądź to świeccy bądź zakonni.

6. na następujące posady przy 1 klas. szkołach z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym: 1) w Brusturach, 2) w Chomczynie, 3) w Mykietyńcach, 4) w Prokurawie, 5) w Rybnie, 6) w Szeszorach, 7) w Tudiowie, 8) w Żabiu słupejce.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie do końca marca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Kosowie, 14 lutego 1896.

L. 467 (1489 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich;

a) Przy szkole 5 klasowej żeńskiej w Dolinie posada starszej nauczycielki z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie,

b) Przy szkole 6 klasowej męskiej w Dolinie na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie,

c) Przy szkole 4 klasowej mięszanej w Rożniatowie na posadę starszego nauczyciela (ki) z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie,

d) Przy szkołach jednoklasowych w Czołhanach, Huziejowie, Kalnej, Pacykowie, Rachiniu, Rakowie, Spasie, Trościańcu, Witwicy i Woli zaderewackiej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach pod a) b) c) jest język wykładowy polski, a pod d) język ruski.

Kandydatki ubiegające o posady wymienione pod a) mają się wykazać egzaminem wydziałowym z II grupy.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k Rady szkolnej okręgowej, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładek emerytalnych i wszystkie dokumenta służbowe najdalej do 30 marca b. r.

Dolina, 14 lutego 1896.

Upadłości.

L. 2540 (1497)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnopolu mianuje na zgodny wniosek wierzycieli konkursowych, postawiony na zebraniu wierzycieli dnia 7 lutego 1896 w c. k. sądzie powiatowym w Grzymałowie adwokata dr. Rościsława Piątkiewicza zarządcą masy konkursowej Akiwy Kirschena nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Grzymałowie, zaś Mendla Eisenberga kupca tamże zastępcą zarządcy powyższej masy konkursowej.

Tarnopol, dnia 15 lutego 1896.

L. 3642 (1492 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Wiktora Sedlaczka protokołowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajączkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat krajowy Dr. Kraśnicki w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 23 kwietnia 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 22 maja 1896 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 kwietnia 1896 godzinę 9 przed połud.; na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 24 lutego 1896.

L. 13009 (1520 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Pawła Langnera nieprotokołowanego kupca przy ul. Halickiej l. 16 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Radcy sądu kraj Przyłuskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Diamanda we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów. służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli. w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 marca 1896 na godzinę 10 przed południem w tusądowej sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 30 kwietnia 1896 i podać ją na terminie na dzień 28 maja 1896 na godzinę 10 przed południem w tus. sali rozpraw wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, dnia 27 lutego 1896

L. 7662 (1490 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 191, 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leopolda Fadena właściciela handlu ubiorów i strojów damskich pod firmą „J. Faden“ w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę sądu krajowego dr. Sarego w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy pana adwok. dr. Jana Szafla'skiego z substytucyą pana adw. Dra Samuela Winklera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 marca 1896 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 1 maja 1896 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20 maja 1896 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego pod l. 18 oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 26 lutego 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 43 (1320)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1895, Zl. 1436/10381, die Weiterverbreitung der Nummer 262 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Osservatore Cattolico“ vom 14—15 November 1895 nach §§ 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1895 Z. 1437|10382, die Weiterverbreitung der Nummer 265 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Voce della Verita“ vom 15 November 1895, und die Weiterverbreitung der Nummer 263 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Osservatore Cattolico“ vom 15—16 November 1895 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 November 1895, Z 1442|10475, die Weiterverbreitung der Nummer 264 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „La Difesa“ vom 18—19 November 1895 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 December 1895, Z. 1466 10709, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 30 November 1895, wegen der Stellen von „Si gli accusati intuonarono“ bis „ringraziamo la gioventu e continuiamo“ und von „Noi scriviamo e piangiamo“ bis „O bella patria nostra“ des Artikels: „O bella patria nostra“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat im dem Erkenntnisse vom 30 Notober 1895 Z 1505|11044, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der in Rosario di Santa Fé erscheinendeu Zeitschrieft: „La Verdad“ vom November 1895 nach §§ 65 a, u. b. 122 a. u b, 303 nnd 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1895, Z. 437/6736, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „L'Alba“ vom 24 November 1895 wegen des Artikels: „L'attivita del cavaliere“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1895, Z. 35637, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnicke Listy“ vom 19 October 1895 nach § 493 St. P. O verboten.

Zl. 44 (1346)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Flugblattes: „Die Wahrheit über das Judenthum“, Flugblatt Nr. 61 (zweite Auflage) Verlag von H Beyer, Druck von E. Knorr, beide in Leipzig das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §§ 486—489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 17 Februar 1896.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1895, Z. 1508|11093, die Weiterverbreitung der Nummer 284 der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt“ vom 10 December 1895 nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1895, Z. 11776 Stf, die Weiterverbreitung der Nummer 149 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 17 Dezember 1895 wegen der Stelle von „Wäre dies“ bis „verschwunden“ des Artikels: „Tschechisches“ nach § 493 St P O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1895, Z. 11862, die Weiterverbreitung der Nummer 146 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 10 December 1895 wegen der Stelle von „Eine lächerliche“ bis „einvernommen“ des Artikels: „Orts und Provinznachrichten“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1895, Z. 10480 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 21 September 1895 wegen des Artikels: „Der Säbel“ nach § 300, 302 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1895, Z. 10777, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „General-Anzeiger für das Elbe- und Bielathal“ 4 August 1895 wegen des auf der Seite 2 abgedruckten Artikels mit der Ueberschrift: „Schuld oder Vergängniß“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 December 1895, Z. 11018 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Die Velksstimme“ vom 22 August 1895 wegen des Artikels: „Teplitz. Eine Gerichtsverhandlung im Bagatellverfahren“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 11 December 1895, Z. 11569 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Der westböhmische Grenzbote“ vom 4 Mai 1895 wegen des Gedichtes in der Beilage: „Die Beichte der Nonne“ nach § 303 St. G. gemäß § 492 St. P. O. verboten.

Zl. 45 (1368)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 December 1895, Zl. 1465/10694, die Weiterverbreitung der Nummer 49 Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 28 November 1895 wegen der Stelle von „Svencilistna omladina“ bis „prevlasti i ponizenja“ des Artikels: „Pomoc progonjenim diakom“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 November 1895, Z. 35489, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Cas“ vom 23 November 1895 wegen des Artikels: „Risska rada“ (§§ 491 und 493 St G.) und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl für 1863), nach § 492 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1895, Z. 35636, die Weiterverbreitung der Nr. 41 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 23 November 1895 wegen der Stelle: „Ceska studujici maladez“ bis „. . . osvobozovaci“ des Artikels: „Zaslano“ (§ 305 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezemember 1895, Z. 36209, die Weiterverbreitung der periodischen Druckschrift: „Kovodelnik“ Nr 32 vom 28 November 1895 wegen des Artikels „Kapitalisticka silenost“ (§ 305 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 December 1895, Z. 36798, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Prazsky Merkur“ vom 3 December 1895 wrgen des Gesammtinhaltes des Artikels: „Vsem uprimnym Cechum“ (§ 302) nach § 493 St. P O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 December 1895, Zl. 36799, die Weiterverbreitung des Heftes 11 der Zeitschrift: „Svanda dudak Poutnik humoristicky“ (Jahrgang XIV) vom November 1895 wegen der Stelle „Ty stloustnes“ . . . „ bis „ . . . dostanes zasluzny kriz“ des Gedichtes „Z moudrosti otcovske“ (63 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 December 1895, Z. 15363 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 129 der Zeitschrift: „Cesky venkov“ vom 20 Juli 1895 wegen des Artikels „Stambulov“ nach § 492 St. P. O. verboten.

L. 4401 (1516)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma „Trybun ludowy“ z dnia 20 lutego 1896 pod napisam „Dary Danaów“ zawiera znamiona występku z § 302 uk., treść artykułu pod napisem „Odwrotna strona medalu“ zawiera znamiona zbrodni z § 122 abd u. k., wreszcie treść artykułu pod napisem „Urywek„ zawiera znamiona występku z § 305 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25 lutego 1896.

Kuratele.

L. 58030 (1342 3—3)

Teofila Głowa uznaną została umysłowo chorą a kuratorem jej mianowany Józef Głowa.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg.

Lwów, 1 listopada 1895.

L. 1117 (1354 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że Jerzy Gettwert, właściciel realności w Białej uznanym został za umysłowo chorego. Kuratorem tegoż jest Edward August Becker z Bielska.

Biała, dnia 24 stycznia 1896.

L. 16515 (1338 3—3)

Marya Mojsyk włościanka ze Stecowy została na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 13 lipca 1895 l. 10875 za głupkowatą uznana.

Kuratorem jej Wasyl Lyczuk ze Stecowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 28 października 1895.

L. 34349 (1327 3—3)

Ks. Krescenty Haszyc kapucyn krakowskiego Konwentu uznany umysłowo chorym, kuratorem jego jest ks. Bernard Kluzek gwardyan zakonu.

Sąd miejsko delegowany

Kraków 31 grudnia 1895.

L. 5493 (1317 3—3)

Klemens Nanowski z Ilnika uznanym został głupkowatym.

Kuratorem jest Jan Krzeczkowski w Ilniku.

Turka, dnia 22 maja 1895.

L. 5923 (1305 3—3)

Jana Bandurkę z Jabłonowa uznano marnotrawcą, ustanowiono Petra Pryszlaka z Jabłonowa kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 25 maja 1895.

L. 52 (1306 3—3)

Hryńka Głowę z Jabłonowa uznano umysłowo chorym, Pilip Mińciuk jest kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kopyczyńce, 21 stycznia 1896.

L. 37570 (1415 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu uznaje Józefa Wojnarowskiego z Przemyśla obłąkanym. Kuratorem ustanowiono Aleksandra Wojnarowskiego z Przemyśla.

Przemyśl, 31 grudnia 1895.

L. 746 (1421 3—3)

Konstanty Dąbrowski właściciel realności i garbarni w Krośnie uznany został za obłąkanego, kuratorem ustanowiony Karol Krupiński właściciel domu komisowego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 25 stycznia 1896.

L. 1049 (1420 3—3)

Fedko Gnot z Gródka z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę.

Kuratorem jest Stefan Gnot z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 1 lutego 1896.

L. 298 (1419 3—3)

Wiktorya Jędrusik religii rzym. kat. lat 26, stanu wolnego z Krużlowy wyżniej uznana za niedołężną na umyśle, a kuratorem dla niej ustanowiono ks. proboszcza Wincentego Grodzickiego z Krużlowy wyżniej.

Grybów, 20 stycznia 1896.

L. 1102 (1480 1—3)

Iwana Podgórnego z Ostrowa uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań Michała Czornija z Ostrowa kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy

Szczerzec, dnia 12 lutego 1896.

L. 3 (1509 1—3)

Андрух Мандзяк з Бистриці узнаний марнотравником.

Єго куратором є Павло Панів з Бистриці

Ц. к. Суд повітовий

Підбуж, 5 січня 1896.

L. 89 (1504)

Odnośnie do edyktu z dnia 24 lipca 1894 l. 6204 podaje się do wiadomości że pousunięciu kuratora Jakuba Rogalskiego ustanowiono dla marnotrawnej Reginy Rogalskiej kuratorem Jurka Sajdłowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Leżajsk, dnia 18 stycznia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

(1455 3—3)

PP. Dr. Dr. Bronisław Michalewski i Rubin Nokal wpisani zostali z dniem 15 lutego 1896 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 15 lutego 1896.

L. 1486 (1443 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kwiatka, że Samuel Szpinner wniósł przeciw niemu pod dniem 14 czerwca 1895 do l. 8373 pozew o zapłacenie kwoty 29 zł. 20 ct. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 marca 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Wincentemu Dańcowi doręczono.

Wskutek tego wzywa się Antoniego Kwiatka, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 13 lutego 1896.

L. 461 (1453 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Smołę, iż Antoni Smoła wniósł przeciw niemu i towarzyszom skargę de praes. 18 stycznia 1896 l. 461 o uznanie i przepisanie prawa własności do połowy realności wyk. hip. l. 7 i 1/4 części realności wyk. hip. l. 112 ks. gr. gm. Bielowy objętej, na skutek której termin do rozprawy ustnej w tymże sądzie na dzień 12 marca 1896 wyznaczono.

Wzywa tedy niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Smołę, aby kuratorowi swemu dr. Tadeuszowi Fiderkiewiczowi adwokatowi w Pilznie wszelkich środków do obrony jego praw dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Pilzno, dnia 22 stycznia 1896.

L. 5138 (1451 3—3)

W sporze sumarycznym Salamona Brülla przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Mazurowi zw. Flis z Zawoji pto 87 zł. 84 ct. wyznaczył Sąd termin do rozprawy na 15 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano i dla pozwanego Józefa Mazura ustanowił kuratora w osobie Józefa Warty w Zawoji.

Zawiadamia się o tem pozwanego Józefa Mazura i wzywa gc, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 8 listopada 1895.

L. 14241 (1466 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku ustanawia w sporze drobnostkowym powiatowego Towarzystwa zal. w Sanoku pto 54 zł. 86 ct. z pn. dla nikwiadomego z pobytu pozwanego Franciszea Demkowicza i Dmytra Szałapaja kuratorem adw. dr. Flakowicza substytutem adw. dr. Bendla i o tem edyktem niniejszym uwiadamia z tem, iż do rozprawy termin na dzień 2 marca 1896 na 9 godzinę rano został wyznaczony.

Sanok, 6 grudnia 1895.

L. 16475 (1467 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Teodora Stecia, iż dla niego w sprawie drobiazgowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu i tow. ustanowiony został kurator w osobie dr. Flakowicza adw. kraj. w Sanoku któremu też odnośną ochwałę wyznaczającą termin do rozprawy na dzień 19 marca 1896 doręczono.

Sanok, dnia 17 listopada 1895.

L. 7651 (869 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie intabulacyi prawa własności prgr. 837|1 ks. gr. Lesiecznikí ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Sperlinga kuratorem dr. Schauera adwokata w Zaleszczykach, którego się wzywa, aby do ustanowionego kuratora zgłosił się, lub innego pełnomocnika sądowi podał.

Zaleszczyki, 11 czerwca 1895.

L. 7558 (1355 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie w sprawie Wysokiego c. k. Skarbu Państwa przeciw Heniszowi Kohut i Pałahnie Jaworskiej pto 22 zł. 34 ct. z pn. ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Henisza Kohuta kuratorem Mikołaja Szeremetę z Toustego.

O czem się Henisza Kohut celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Grzymałów, 26 października 1895.

L. 14237 (1465 2—3)

Sanocki c. k. Sąd powiatowy m. d. ustanawia w sporze drobiazgowym powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Jędrzejowi Filipczakowi o 59 zł. a. w. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Filipczaka kuratorem adw. dr. Flakowicza, substytutem adw. dr. Bendla w Sanoku i o tem pozwanego edyktem tym się z tem powiadamia, że do rozprawy termin na dzień 26 marca 1896 ustanowiono

Sanok, 6 grudnia 1895.

L. 2403 (1463 2—3)

Notaryusz Kazimierz Jarema ma swoje urzędowanie z dniem 7 marca 1896 w Ulanowie zaprzestać i dnia 8 marca 1896 urząd notaryalny w Jaśle objąć.

Z Rady Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 25 lutego 1896.

L. 2619 (1462 2—3)

Notaryusz Apolinary Przyłęcki ma swoje urzędowanie z dniem 8 marca 1896 w Jaśle zaprzestać i dnia 9 marca 1896 urząd notaryalny w Krośnie objąć.

Z Rady Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 25 lutego 1896.

L. 4814 (1485 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego dnia 24 stycznia 1896 l 4814 pozwu przez Edwarda Feitzingera w Cieszynie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Waleryanowi Hillenbrand o zapłatę kwoty 256 zł. 88 ct. z pn. względnie zwrot pobranych książek i zapłatę 8 zł. 72. ct. z pn. ustanawia dla tego niewiadomego z miejsca pobytu Waleryana Hillenbranda kuratorem p. adw. dr. Szafrańskiego a tegoż zastępcą p. adw. dr. Marynowskiego wyznaczając termin do rozprawy sumarycznej na 5 maja 1896 i zawiadamia go z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcę ustanowił następstwa bowiem z zaniechania tego wypływające samemu sobie przypisze.

Lwów, 5 lutego 1896.

L. 18711 (1474 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Józefinę Müller, że przeciw niej wniósł Ludwik Jekel pozew w dniu 27 listopada 1895 l. 18711 o zapłacenie kwoty 900 zł. z pn. który pozew doręcza się ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Wilkowskiemu adw. w Kosowie a do rozprawy wyznaczony został termin na dzień 15 kwietnia 1896 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, wzywa się więc Józefinę Müller, by kuratorowi swemu udzieliła potrzebnej informacyi do obrony lub też sądowi wskazała innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wynikłe sama sobie przypisze.

Kuty, 18 grudnia 1895.

L. 2748 (1295 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Barszczewskiego, że przeciw niemu Leib Anger o zapłatę sumy wekslowej 170 zł. wa. z pn. w dniu 11 grudnia 1895 do l. 25800 wniósł pozew i wydany wskutek takowego nakaz zapłaty z dnia 12 grudnia 1895 l. 25800 doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Stanisławowi Stojałowskiemu.

Tarnów, 6 lutego 1896.

L. 148 (1271 2—3

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym małżonkom Iwanowi Skulskiemu Prokopa Parasce z Kłyminków Skulskiej z Berezowa wyżnego, że dnia 7 stycznia 1896 do l. 148 wniósł Josel Hecht przeciw nim pozew sumaryczny pto 106 zł. 89 ct. z pn. i że dla nich kuratorem ad actum ustanowionym został Wasyl Genyk Wasylowy.

Wzywa się więc, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 7 stycznia 1896.

L. 17884 (1254 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Czarnolas Raciborskiego i Jana Wnorowskiego, jako też niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, że Jadwiga Capińska, Wanda Schlauf i Bronisława Wnorowska wniosły dnia 10 czerwca 1895 l. 7920 do tutejszego sądu prosbę o wykreślenie prenotacyi sum 7850 zł. M. k. i 1458 zł. 40 ct. M. k. z majętności Derzów wyk. hip. 145 tut. ks. gr. objętej oraz, że dla Michała Czarnolas Raciborskiego i jego spadkobierców ustanowiono kuratorem adw. dr. Steuermanna w Samborze, a dla Jana Wnorowskiego i jego spadkobierców kuratorem adw. dr. Brylińskiego w Samborze.

Sambor, 4 stycznia 1896.

L. 2797 (1294 2—3)

C k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzek. Skarbu Państwa pko Mechlowi Fuhrmanowi o 19 zł. 23 ct. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Fuhrmana ustanowił kuratorem adw. dr. Ludwika Glaseła a jego zastępcą adw. dr. Hermana Mütza i doręczył kuratorowi uchwałę z dnia 24 października 1895 l. 21846 dla Mechla Fuhrmana przeznaczoną.

Tarnów, 13 lutego 1896.

L. 628 (1297 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszem, iż celem doręczenia Beili Roth zam. Kalb uchwały tabularnej z dnia 20 maja 1893 l. 3617, którą prawo zastawu 200 zł. aw. z pn. na realności objętej 124 wyk. hip. ks. gr. miasta Złoczów Beili Roth zam. Kalb własnej na rzecz Chaima Wolf 2 im. Mescher intabulowane, na rzecz Nathana Mescher wpisano, ustanowiono kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Beili Roth zam. Kalb kuratorem w osobie adw. dr. Witlina.

Złoczów, 1 lutego 1896.

L. 890 (1299 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Krzysika, że w sprawie Anieli Glazar i Zofi Glazer przeciw niemu o uznanie ojcowstwa i alimentacyę ustanawia się dla niego kuratorem p. adw. Dańca z Brzozowa i że wyrok l. 10059/95 dla niego przeznaczony temuż kuratorowi się doręcza.

Brzozów, 24 stycznia 1896.

L. 694 (1349 2—3)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Rosenzweiga, że przeciw niemu wniósł Dawid Rückenstein pozew sumaryczny de praes. 28 stycznia 1896 l. 694 o zapłacenie sumy 485 zł. z pn który doręczonym został ustanowionemu ad actum kuratorowi p. adw. dr. Chwalibogowi w Jaśle ze substytucyą adw. dr. Steinhausa, poleca się więc Leonowi Rosenzweigowi, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 8 lutego 1896.

L. 11153 (1345 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu i życia Stanisława Urbańskiego kuratorem adw. dr. Rogalskiego, zastępcą zaś tegoż adw. dr. Romanowskiego w celu doręczenia mu nakazu zapłaty przez tutejszy sąd dnia 20 stycznia 1896 l. 3235 względem sumy wekslowej 220 zł. z pn. przeciw niemu na prośbę Towarzystwa bankowego i kantoru wymiany Schellenberg & Kreyser we Lwowie wydanego.

O tem zawiadamia się Stanisława Urbańskiego z wezwaniem, ażeby bezwłocznie bądź u kuratora lub tegoż zastępcy się zgłosił i środki prawne do obrony jego praw w tej sprawie służące podał, bądź też w tut. sądzie osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosił, gdyż z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie winien

Lwów, dnia 19 lutego 1896.

L. 582 (1323 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Jana Laskowskiego przeciw Leokadyi Gedroic o 50 zł. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu dłużniczki kuratorem ad actum adw. Herdliczkę i doręcza temuż uchwałę z dnia dzisiejszego wydania uzyskanej z sprzedaży ruchomości ceny kupna 25 zł. 1 ct. aw. dozwalającej.

Kołomyja, 8 lutego 1896.

L. 2331 (1325 1—3)

Das k. k. Kreisgericht in Kolomea hat in der Wechselsache der Escompte und Credit Bank in Kolomea gegen Leib Leiser et Cons. pto 270 fl. sammt N. G. für den dem Wohnorte nach unbekannten Leib Leiser, einen Curator absentis in der Person des Hrn. Advokat Dr Schuster bestellt und hat diesem den heute erlassenen Zahlungs-Auftrag zugestellt.

Kolomea, den 8 Februar 1896.

L. 52 (1517)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II-giej zwyczajnej d ia 9 kwietnia 1896 rozpoczynającej się w sądzie krajowym we Lwowie kadencyi przysięgłych dodatkowo zastępcami przewodniczącego Radców sądu krajowego Leopolda Wiktora Spaustę, Hipolita Litwinowicza i Marcelego Tustanowskiego, zaś dla III-ciej zwyczajnej dnia 27 maja 1896 o 9 godzinie przed południem rozpoczynającej się w tym samym sądzie kadencyi sądu przysięgłych.

Przewodniczącym: Wiceprezydenta ck. sądu krajowego Radcę Dworu Białoskórskiego zaś zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego Majewskiego, Nitarskiego, Spaustę, Litwinowicza, Dzierzyńskiego, Lorenza, Zubrzyckiego, Hayderera, Hausera, Herasimowicza, Chylińskiego i Tustanowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego

Lwów, dnia 27 lutego 1896.

L 8144 (1381 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Henryki z hr. Łączyńskich hr. Platerowej-Sieberg przeciw Michałowi hr Plater-Sieberg pto 500 rubli wzywamy niewiadomego z miejsca pobytu Michała hr. Platera Sieberga, aby z ustanowionym dla niego kuratorem adwok. dr. Dornbachem ze Lwowa porozumiał się lub też sądowi tut. doniósł o miejscu swego pobytu i wskazał ewentualnie swego pełnomocnika, inaczej złe skutki z zaniechania tego sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sanok, 31 grudnia 1895.

L. 589 (1379)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał przy firmie Hersch Majer przedsiębiorstwo dostawy chleba, owsa i słomy dla wojska w Sanoku jej wykreślenie z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sanok, dnia 11 lutego 1896.

L. 1976 (1374 1—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem Spółkę wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i rusznikarskich w Krakowie, której Dyrekcya jest niewiadoma, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Zarachowicza przeciwko niej pto 900 zł. ustanowiono dla tejże spółki kuratora w osobie adw. dr. Smolarskiego z substytucyą adw. dr Bobilewicza i że wydaną w tej sprawie tut. sąd. tabelę płatniczą z dnia 29 listopada 1895 l. 24507 pierwszemu z nich imieniem tejże spółki doręczono.

Wzywamy przeto Spółkę wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i rusznikarskich aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub sobie innego pełnomocnika obrała i o tem tut sąd zawiadomiła, gdyż wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 stycznia 1896.

L. 283 (1372)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy: „Neue Waltzen Dampfmühle in Pomianowa Löffelholz et Vogelhut" z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 10 stycznia 1896.

L. 2768 (1371)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Leon Bogusiewicz kawiarnia i restauracya w Krakowie tudzież z rejestru dla spółek handlowych firmy: „Restauracya w hotelu Saskim L. Bogusiewicz A. Muszyński w Krakowie" z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 24 stycznia 1896.

L. 3025 (1370)

C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Salomon Sare" w Krakowie z powodu śmierci właściciela.

Kraków, 24 stycznia 1896

L. 407 (1369)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Leon Mondterer" handel drzewem, zbożem i ziemiopłodami w Bochni z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 10 stycznia 1896.

L. 1318 (1422 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wania Kulika, że w sporze Mirli Keilowej przeciw niemu pto 45 zł. 50 ct. Aleksander Krynicki dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucya z dnia 29 grudnia 1895 l. 8351 którą rozpisano licytacyę jego realności lwh. 29 i 27 w Słotwinach doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy

Muszyna, dnia 15 lutego 1896.

L. 2402 (1423 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, iż dnia 29 października 1894 zmarła w Mochnaczce niżniej Ewa Bojko bez rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając pobytu Maksyma Bojka wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Aftanem Rusynem dla niego ustanowionym.

Muszyna, dnia 30 grudnia 1895.

L. 7338 (1304 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Parańkę Łyszak zam Magierowską, że uchwała tab. z 12 stycznia 1895 l 430 mocą której Józef Dworzanin wykaz hipoteczny l. 220 gminy Sokołów na własność nabył, kuratorowi Hnatowi Jakimów doręczoną została.

Kamionka str., dnia 19 lipca 1895.

L. 6788 (1319)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 31 stycznia 1896 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Żółkwi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" uwidoczniono, że dotychczasowy likwidator Oser Plapler umarł i że na odbytem w dniu 5 sierpnia 1895 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa wybrano likwidatorem Leibischa Reitzfelda kramarza w Żółkwi, na zastępców likwidatora zaś Samuela Plaplera i Salomona Aschkenazego, który w ten sposób podpisywać będą, iż pod dotychczasową firmą: „Towarzystwo kredytowe w Żółkwi stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z dodatkiem „w likwidacyi" podpisy swe „Reitzfeld" a względnie „Salomon Aschkenazy" i „Samuel Plapler" umieszczą.

Lwów, dnia 5 lutego 1896.

L. 2962 (1318)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handels-Gerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 16 Jänner 1896 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma „Internationale Unfallsversicherungs-Actien-Gesellschaft in Wien" ersichtlich gemacht wurde:

1. dass das Recht des Jakob Kohn die obige Firma allein zu zeichnen, erloschen ist und

2. dass dem zum zweiten Secretär dieser General-Gesellschaft ernannten Meschulim recte Marcell Friedmann das Recht und die Befugnis ertheilt wurde die obige Firma collectiv mit einem der Procuristen Josef Braun oder Moritz Diamant in der Weise zu zeichnen, dass unter die vorgedruckten oder von wem immer geschriebenen Worte „Internationale Unfallversicherungs - Actien Gesellschaft in Wien" General Agentschaft für Galizien und die Bukovina" Meschulim recte Marcell Friedman seinen Namen collectiv mit einem der beiden bereits bestellten Procuristen, mithin entweder mit Josef Braun oder mit Moritz Diamant, wobei letztere einen die Procura andeutenden Zusatz auch fernerhin zu machen haben werden, schreiben wird.

Lemberg, am 5 Februar 1896.

L. 5863 (1373 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Natana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósł Menasche Vorschirm pozew de praes. 12 lutego 1896 l. 5863 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 147 zł. 50 ct. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 lutego 1896 l 5863 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Benisa w Krakowie i poleca temuż Natanowi Goldschneiderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony do starczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 14 lutego 1896.

L. 698 (1385 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Rosenfelda, że na prośbę Juliusza Kieslera wydano przeciw niemu dnia 16 listopada 1895 nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. M. Sokalowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Buczyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 8 lutego 1896.

L. 3137 (1326 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej kasy oszczędności m. Kołomyi przeciw Judzie Redner i towarzyszom o 28 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Judy Rednera adw. dr. Dudykiewicza kuratorem z substytucyą adw. dr. Daniłowicza i doręczył kuratorowi adw. dr. Dudykiewiczowi nakaz zapłaty z 1 lutego 1896 l. 1450/96 dla pozwanego Judy Rednera przeznaczony.

Kołomyja, dnia 17 lutego 1896.

L. 115 (1397 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Stanisława Laskowskiego i Anieli Laskowskiej w sporze ustnym Maryi Chłopickiej przeciw nim pto 1925 zł. z pn. zamianowano kuratorem adw. dr. Markusa oraz wzywa ich, by kuratorowi odnośne wskazówki udzielili lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Horodenka, 8 stycznia 1896.

L. 25636 (1382 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Bäckera, że na prośbę ks. Macieja Rymara wydano przeciw niemu uchwałę dozwalającą na licytacyę ruchomości dnia dzisiejszego zajętych protokołem c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie do l. 6379/92 i doręczono tę uchwałę ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobickiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Buczyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 30 listopada 1895.

L. 290 (1386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Franciszkę Skrzypkową ze Sulkowic, że celem doręczenia jej rezolucyi z 16 stycznia 1896 l. 290 w sprawie przyznania Józefowi i Maryi Żydkom odpowiedniej kwoty z funduszów od Tekli z Batków Iwaszko jej się należących, ustanowił dlań kuratora w osobie Marcina Gayczaka w Andrychowie.

Andrychów, 16 stycznia 1896.

L. 2312 (1383 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu nie wiadomych Antoniego Hołyńskiego, Stanisława Hołyńskiego, Agnieszkę Krajewską i Wojciecha Drohomireckiego, że tusądową uchwałą z 21 października 1894 l. 14955 zostali zaintabulowani za właścicieli części dóbr Ladzkie whl. 310 i 311 objętych i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adwokatowi dr. S. Blausteinowi, przyczem wzywamy ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 9 marca 1895.

L. 7026 (1390 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza niniejszem, że do spadku po Iwanie Cisiuku zmarłym 29 stycznia 1893 w Liwczu bez rozporządzenia ostatniej woli, powołanym jest między innymi brat tegoż Lewko Cisiuk.

Ponieważ jednak miejsce pobytu Lewka Cisiuka jest tut. Sądowi nieznanem, przeto wzywa się go, aby się w ciągu roku w tut. Sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku Iwana Cisiuka tem pewniej wniósł, ileże w razie przeciwnym postępowanie spadkowe po Iwanie Cisiuku z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Łuciem Cisiukiem dalej będzie prowadzonem.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, 18 lipca 1895.

L. 1983 (1376 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Banku dla handlu i przemysłu w Kołomyi przeciw Mechlowi Dawidowi Banner o 400 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Dawida Bannera adw. dr. p. Hullesa kuratorem z substytucyą adw. dr. p. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Hullesowi nakaz zabezpieczenia z 5 lutego 1896 l. 1983 dla Mechla Dawida Banera przeznaczony.

Kołomyja, 5 lutego 1896.

L. 2279 (1324 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Banku eskontowego i kredt. w Kołomyi przeciw Mechlowi Dawidowi Bannerowi i tow. o 400 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mechla Dawida Bannera adw. dr. Freudenberga kuratorem i doręczył kuratorowi adw. dr. Freudenbergowi nakaz zapłaty z 8 lutego 1896 l. 2279 dla Mechla Dawida Bannera przeznaczony.

Kołomyja, 8 lutego 1895.

Doniesienia prywatne.

XVI Sprawozdanie rachunkowe Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie.

Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną za rok 1895.

Rachunek bilansu:

Stan czynny:	zł.	Stan bierny:	
Kasa	11 135 95	Udziały członków 387 sztuk po 50 zł.	19.350·—
Pożyczki na weksle	203.874·99	Fundusz zabezpieczenia	23.873·—
Różne pretensye u dłużników	7 251·91	Ogólny fundusz rezerwowy	3.096·—
Realność pod l 192a w Tarnowie	46.855·95	Fundusz rezerwowy dla strat	14 000 —
Papiery wartościowe (losy)	611·—	Wkładki oszczędnościowe	101.814·55
Z rachunku żyra Banków	271·65	Reeskont weksli	84 587·04
Urządzenie	607·18	Pożyczka na realność l. 192a	14.397·44
		Zaległa dywidenda	781·—
		Odsetki od udziałów	6·23
		Odsetki od funduszu zabezpiecz.	1.367·12
		Odsetki na rok 1895 z góry pobrane	1.011·56
		Czynsz z realności z góry pobrany	1.875·—
		Czysty zysk	4.449·69
	270.608·63		270.608 63

Rachunek zysków i strat:

Przychód:			Rozchód:	
Saldo czystego zysku z r 1894		166·17	Odsetki od wkładek oszczędnośc.	5.008 78
Odsetki przenośne z roku 1894	1.049·42		Odsetki od funduszu zabezpiecz.	820 63
Odsetki pożyczek w r. 1895	14 583·96		Odsetki od pożyczki hipotecznej	650·72
Razem	15.633 38		Należytości skarbowe	70·61
Z tego potrącając:			Odpisanie ruchomości (urządzenia)	32·—
Odsetki od reeskontu weksli	2.773 70		Koszta administracyjne	4.174·80
Odsetki na 1896 pobrane	1.011 56		Czysty zysk	4.449·69
	3.785·26	11.848·12		
Dochody z realności		3 192·94		
		15.207·23		15 207 23

UWAGI:

I Z początkiem roku 1895 liczyło towarzystwo 205 członków, w ciągu roku 1895 przystąpiło do towarzystwa 20 członków a wystąpiło 16 członków, zatem liczy towarzystwo z końcem roku 1895 209 członków.

II. Z początkiem roku 1895 wynosiły udziały członków 473 sztuk po 50 zł. łączną kwotę 23650 zł, w ciągu roku 1895 wpłacono 16 sztuk udziałów po 50 zł. a wypłacono 102 sztuk udziałów po 50 zł. zatem stan udziałów z końcem roku 1895, 387 sztuk po 50 zł. w łącznej kwocie 19350 zł. w.

III. W roku 1895 wypowiedziano 10 sztuk udziałów po 50 zł. włącznej kwocie 500 zł.

IV. Uchwaloną na walnem Zgromadzeniu członków Stowarzyszenia z dnia 2 lutego 1896 dywidendę od udziałów członków do poboru dywidendy uprawnionych to jest po 3 zł do udziału wypłaca kasa towarzystwa począwszy od 1 lipca 1896.

Komisya rewizyjna:

Leon Spitz, Josef Schwarz, Leon Siegler, Joachim Maschler. 292

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Materye na ubrania Peruvien i doskiny dla P. T. Kleru, przepisowe materye na mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży pożarnej, Sokołów, na liberye, sukna na bilardy i stoliki do gry, pokrycia na karety i wozy, loden dla panów i pań, sukienka, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4—14. Towar dobry, trwały, czysto wełniane sukna, a nie tanie szmaty ledwie warte roboty krawieckiej, poleca **Jan Stikarowski, Berno** (stolica aust. przemysłu sukiennego, skład wartości 1½ miliona zł.).
Sliczne wzory P. T Odbiorcom gratis i franko. 215
Bogate księgi wzorów, jakich jeszcze nie było dla krawców niefrankowane.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Mickiewicza l. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 285

Kto lubi jarzynę w zimie: 30—40 prc. taniej od wyrobów francuskich, ażeby rozpowszechnić w kraju swój również dobry towar, ofiaruje fabryka konserwów w Lubyczy, poczta i stacya w miejscu, młody groszek 1 klgr. A. ct. 75, B. ct. 65, C. ct. 55, D. ct. 48, E. ct. 40. Fasolka łamana lub krajana N. i K 2 kl. ct. 75, 1 kl. ct. 40, L. i H. 2 kl. 56 ct., 1 kl. 32 ct. Prawdziwe grzybki 1 kl. ct. 65, ½ kl. ct, 36. — Noże do otwierania 20 ct Jarzynki w blaszanych hermetycznie zamkniętych puszkach są parą gotowane i jak świeże — przyprawa łatwa i szybka. Można także zamawiać po cenach fabrycznych u p. F. Kadernóżki w Przemyślu i Ludwika Stadtmüllera i we wszystkich lepszych składach delikatesów pp. we Lwowie. 260

Szczotki do zamiatania prochu z dywanów i chodników po zł. 11.—, materace sprężynowe do łóżek po zł. 12.50, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l 1 (naprzeciw Katedry). 282

Do zamiany lub sprzedaży
a) kamienica dwupiętrowa (ulica Gródecka koło ulicy Bema) w doskonałym stanie, roczny dochód brutto 3000 zł., cena 34.000 zł., pożyczka 16.500 zł., warunki łatwe — b) trzy parcele po 930 kwadratowych sążni przy ulicy św. Zofii. — Bliższa wiadomość ulica Zimorowicza l. 16, pierwsze piętro, drzwi nr. 6, między godziną 1 a 2 w południe. 288

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozbawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

Cebuli 4.50, **czosnku** 10, **pietruszki** 3, **marchwi** 3 zł. za 100 kilo, skrzyneczka **ogórków** 8/5 lit. 5 zł. dostarczają **Bracia Jellinek,** Bisenz, Morawa. 295

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Obrazy, ramy, fotografie
poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach
Ludwik Feigl
Lwów, pasaż Hausmana 8.

Kotwiczne
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze
uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze krótko a wczłowato żądać:
Richtera Liniment z „kotwicą“
i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą“ uznać za prawdziwe.
Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem na rok 1896
nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi „Gazety Lwowskiej.“
Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zł. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Kopernika 2
Fabr. skład książek do nabożeństwa
poleca
ramy do obrazów,
sztychów, fotografij, premii Tow. sztuk pieknych itd.
Ceny zadziwiająco niskie. 240

OBWIESZCZENIE.
Wiosenny Jarmark na Konie w Krakowie.

W dniu 10 marca 1896 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.
Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.
Dnia 10 marca 1896 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble“.
Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 11 lutego 1896.
(Przedruk nie będzie płacony)

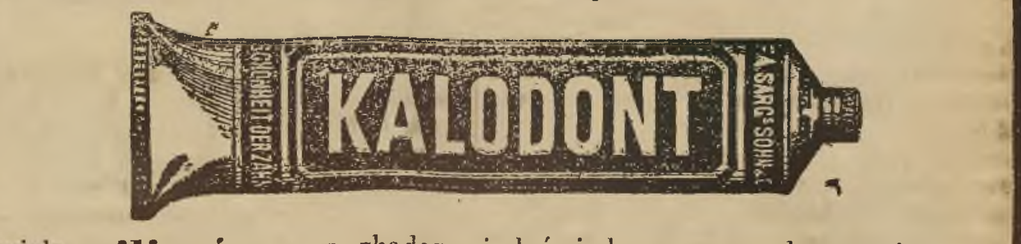
Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
...sdorf, ul. Sobieskiego 14.
Maks Auerban, „pod Sroczką“, Kopernika 10.
Wilh. Breitmayer, ul. Trybunalska 14.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika l. 4.
Szymon Goldberg, ul. Batorego l. 16.
Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Zygmunt Mühler, plac Bernaadyński 17.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem
Wilhelm Tannenbaum, ul. Karola Ludwika,
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Antoni Uhlerz, ul Batorego l. 12.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6. 46
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach ... nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie.

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło źwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 32
Kit i dyament do rznięcia szkła.

Cukry deserowe
znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20
poleca codzień świeże 14
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Congo nr. 1
wyborna herbata ½ klgr. zł. 1.90,
Souchong Nr. 2 „ „ „ 2.30,
Congo Kaisow „ „ „ 3.—,
Okruchy z najlepszych herbat pół klgr. zł. 1.50, 1.80 i 2.30
poleca 213
główny skład herbat
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek l. 45.

SARGA za najlepszy uznany **środek do czyszczenia zębów**



wiele **milionów** razy zbadany i doświadczony prze dzentystów jako najlepszy środek utrzymania zdrowych i pięknych zębów.
Wszędzie do nabycia. 1393

Wielki wybór ram do obrazów



WINCENTY KUCZABINSKI
Lwów ul. Kopernika l. 2.
Wydawnictwo książek do nabożeństwa i skład przedmiotów treści religijnej,
poleca
po cenach fabrycznych
Stacye drogi krzyżowej t. j. **14 obrazów** Męki Pańskiej naciągane na płótno w podwójnych ozdobnych ramach z krzyżami u góry w cenie za cały komplet 56 zł., 80 zł., 100 zł., 125 i 140 zł. do 200 zł.
Wypukłorzeźby 14 Stacyi z figurami i tłem, malowanem w kolorach naturalnych (polychromowane) miejscami prawdziwem dukatowem złotem złocone, w ramach w cenie 400 zł., 500 zł. i wyżej.
Obrazy do kościołów artystycznie wykonane w pięknych ozdobnych ramach.
Ołtarzyki procesyjne 204
Druki dla urzędów parafialnych.
WINCENTY KUCZABIŃSKI Lwów ulica Kopernika l. 2.

Wielki wybór ram do obrazów

Wielki wybór ram do obrazów

Wielki wybór ram do obrazów

Ważne dla cyklistów.

Niniejszem zawiadamiamy naszych P. T. Szanownych Odbiorców, iż dla większej wygody oddaliśmy **główną sprzedaż** naszych znanych w całym świecie z dobroci i trwałości
Rowerów, Tandemów i Trypletów
drogowych i wyścigowych dla pań, panów i dzieci, znanej w kraju, od roku 1889 istniejącej firmie
S. PIELECKI i Ska, Lwów
plac Maryacki l. 3
(Główny magazyn broni i artykułów sportowych)
i prosimy udawać sie wprost do wyżej wymienionej firmy, która nas w zupełności zastępuje, przyjmuje zamówienia, udziela informacyi i rozsyła cenniki.
Jednocześnie zapraszamy wszystkich PP Sportsmanów do oglądnięcia najnowszych modeli rowerów na **sezon 1896,** które już nadeszły do Lwowa, a zarazem obznajomienia się z cenami. Specyalne zamówienia na Rowery i Tandemy przyjmujemy tylko do końca kwietnia b. r.
Z poważaniem
HUMBER & Co. Ltd Londyn.
STYRIA J. Puch & Co., Graz.
TRIUMPH Cycle. Co. Conventry.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie
Członków kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę dnia 8 marca 1896 o gadzinie 5 po południu w własnej realności, na które się P. T. Członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1895.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Uzupełniający wybór członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1896. 298
6. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza kasy zaliczkowej „Nadzieja“.
Kulików, dnia 28 lutego 1896.
Jan Obertyński, prezes. Ks. Proskurnicki, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.